

PROBLEMY NASZE

ORGAN SAMORZĄDÓW ROBOTNICZYCH KOPALN „JASTRZĘBIE”,
„MANIFEST LIPCOWY”, „MOSZCZENICA”

ROK II 18 (24) JASTRZĘBIE 24. X. 1975 R. CENA 1.50 GR.

INAUGURACJA ROKU SZKOLENIA PARTYJNEGO

Zainaugurowany został rok szkolenia partyjnego. Tysiące członków i kandydatów Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej Jastrzębia przystąpiło do pogłębiania wiedzy ideologicznej w ramach kilkunastu kierunków i stopni nauczania. Ta podstawowa forma pracy ideowo-wychowawczej służyć ma nie tylko opanowaniu wiedzy społeczno-politycznej pomagającej kursantom samodzielnie analizować fakty i zjawiska z otaczającej nas rzeczywistości. W okresie kampanii przedzjazdowej szkolenie ideologiczne ściśle powiązane jest z praktycznymi realiami, dyskusją nad Wytycznymi KC na VII Zjazd PZPR, czemu poświęcony zostanie specjalny cykl szkoleń.

Na inaugurację roku szkolenia partyjnego w kop. „Jastrzębie” przybyło prawie stu słuchaczy. Otwarcia uroczystości dokonał II sekretarz Komitetu Zakładowego PZPR Ryszard Leszczyński. Poinformował on, że decyzją Komitetu Wojewódzkiego PZPR Zakładowy Ośrodek Szkolenia Partyjnego przy kop. „Jastrzębie” został przekształcony — jako władający na terenie Jastrzębia — w Miejski Ośrodek Szkolenia Partyjnego. W związku z tym ta nowa placówka szkolenia

ideologicznego zostanie wyposażona w dodatkowy sprzęt audiowizualny (magnetowid, telewizor kolorowy, dwa projektory filmowe itp.).

Referat okolicznościowy wygłosił Stanisław Charasiński — sekretarz propagandy KZ PZPR i delegat na VII Zjazd podkreślając, że członkowie partii powinni stale rozszerzać hory-

(Dokończenie na str. 2)

Z OKAZJI DNIA NAUCZYCIELA

Spoleczne uznanie dla pedagogicznego trudu

Pełna realizacja wszystkich celów polityki naszego państwa zależy od poziomu wiedzy i kultury, od świadomości i postaw ukształtowanych przez szkołę. Do nauczycieli adresowano więc w przeszłości i kieruje się dziś apele, które poeta zamknął w słowach „Nieście oświaty kaganek”. Wykonanie tego zadania w dobrej pow-szechności nauczania wymaga szczególnego poczucia odpowiedzialności wszystkich pedagogów. Czeka jąca nasza szkolnictwa reforma przedłużająca okres obowiązkowej nauki do 10 klas zwiększy oddziaływa-

nie wychowawców na młode pokolenie.

Zawód nauczyciela to zarazem powołanie. Od dawna otaczał ich szacunek społeczeństwa, bo od nauczycieli zależy poziom edukacji najszerszych kręgów obywateli. Dzień Nauczyciela to szczególna okazja wyrażenia szacunku i podziękowania za trud i ofiarność w wykonywaniu swoich obowiązków.

(Dokończenie na str. 2)



Prezydent Konrad Ogaza składa gratulacje wyróżnionym pedagogom. Foto: Ryszard Stawowy

600 osób uczestniczyło w VI Rajdzie Górskim zorganizowanym przez koło PTTK „Jastrzęb” i Radę Zakładową kop. „Manifest Lipcowy”.

VI RAJD GÓRSKI GÓRNIKÓW

Rajdowicze mieli do wyboru osiem tras, w tym — trzy półtora a pięć jednodniowych. Pierwsze miejsce za największą liczbę zgłoszonych i zdyscyplinowanych na trasie zdobyli przedstawiciele kop. „Rydultowy”, drugie — drużyna Zakładów Transportu Kolejowego i Gospodarki Kamieniem w Boguszowicach, a trzecie kop. „XXX-lecie PRL”. (E)

MIEJSKA PRZEDZJAZDOWA KONFERENCJA WYBORCZA OCENIŁA WYNIKI SPOŁECZNO - GOSPODARCZE, NAKREŚLIŁA PROGRAM DZIAŁANIA I WYBRAŁA NOWE WŁADZE.

INICJATYWY ZAŁÓG JASTRZĘBSKICH KOPALN POMNAŻAJĄ OGÓLNONARODOWY DOROBEK

Ogólnonarodowa dyskusja nad Wytycznymi na VII Zjazd PZPR trwa. Organizacje partyjne zakładów pracy, gmin i miast podsumowują rezultaty gospodarowania, wytyczają zadania przed VII Zjazdem na lata następne.

Również jastrzębska organizacja partyjna dokonała na Miejskiej Przedzjazdowej Konferencji Wyborczej w dniu 10 bm. gospodarskiego obrachunku, rozliczenia z zadań wyznaczonych przedsiębiorstwom i instytucjom.

Program dalszej intensyfikacji wydobywania węgla gazowo-koksowego oraz wszechstronne działanie na rzecz przyspieszonej integracji społecznej mieszkańców Jastrzębia, to węzłowe zagadnienia, które stały w centrum uwagi 156 delegatów ponad 7,5 tysięcznej organizacji partyjnej.

W Konferencji Przedzjazdowej uczestniczył członek Egzekutywy Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Katowicach, przewodniczący Zarządu Głównego Związku Zawodowego Górników — JAN LES.

Zarówno w referacie wygłoszonym przez I sekretarza KM PZPR — MARIANA KOZAKA jak i w dyskusji, główny akcent położony został na przygotowanie optymalnych warunków zabezpieczających realizację postanowień VII Zjazdu i nowego planu 5-letniego na lata 1976—80.

Intensywnie rozwijający się przemysł węglowy wyznacza charakter społeczno-gospodarczy miasta. Obok trzech istniejących, do użytku oddano dwie nowe kopalnie „Borynia”

i „XXX-lecie PRL”. Notujemy niebywałą dynamikę rocznego przyrostu produkcji wynosząca rocznie średnio 2 tys. t/d. Efektem tego jest dwukrotny wzrost wydobywania węgla z 5.907 tys. ton w roku 1971 do 11.730 tys. ton w roku 1975.

Jastrzębskie kopalnie dają 34 proc. ogólnego wydobywania w ramach RZPW; stanowi to 60 proc. udziału w eksporcie Zjednoczenia.

Wartość sprzedaży produkcji i usług przemysłu uspołecznionego, głównie kopalni, osiągnęła w tym roku ponad 8 mld zł.

Nie wszystkie wskaźniki zostały jednak osiągnięte. Złożyło się na to wiele obiektywnych i subiektywnych przyczyn.

Zadne decyzje administracyjne nie rozwiązały problemu, jeśli w poszczególnych kolektywach pracowniczych nie wykształciła się zbiorowa świadomość i autentyczna atmosfera potępienia postaw bierności, rozprężenia dyscypliny, czy wręcz nierobstwa i pasywności.

Zywa, partyjna dyskusja jaka towarzyszyła ostatnio wszystkim zebraniom i konferencjom partyjnym dowodzi, że wskazane wcześniej negatywne zjawiska spotykają się z powszechną dezaprobatą. Zdecydowane przeciwdziałanie niewłaściwej dyscypliny społecznej, w tym głównie dyscypliny zawodowej, daje już pożądane efekty. Moga i muszą one jednak być pełniejsze jeśli wytworzymy jednolity front partyjnego, administracyjnego i związkowego działania.

Dalsza intensyfikacja wydobywania węgla, podobnie jak w bieżącej 5-late, wymagać będzie utrzymania wysokiego tempa inwestycji zarówno przemysłowych jak i towarzyszących. W ramach inwestycji towarzyszących najpoważniejszą pozycję stanowiło budownictwo mieszkaniowe. W okresie od 1971 do 1974 oddano w miasto 9.795 mieszkań. W bieżącym roku przewiduje się oddanie dalszych 1.002 mieszkań. To będzie jednak wymagało wzmoczonego wysiłku ze strony tak generalnego wykonawcy jakim jest KBO Rybnik jak i inwestora zastępczego — ODiM Rybnik, głównego koordynatora procesu inwestycyjnego na terenie naszego miasta.

Z placówek usługowych przekazano do użytku: Dom mody „Elegancja”, Zakłady Przemysłu Wełnianego im. J. Niedzielskiego, Fabrykę Zamków Błyskawicznych i wiele mniejszych warsztatów usługowych. Poprawiło to strukturę i zakres świadczonej na rzecz ludności usług, a równocześnie uzyskano ponad 450 miejsc pracy dla kobiet.

Mimo tak dużego wzrostu powierzchni handlowo-usługowej, stan obecny nie zaspokaja w pełni potrzeb mieszkańców miasta. Znamy są nam więc potrzeby i dlatego też kierunkiem naszej polityki na najbliższe lata będzie dalsza intensywna rozbudowa sieci handlowo-usługowej. Już w roku bieżącym oddamy do użytku sklepy branży dekoracyjnej, perfumeryjnej oraz bar szybkiej obsługi na 70 miejsc. W roku przyszłym na-

(Dokończenie na str. 2)



Prezydium Miejskiej Przedzjazdowej Konferencji Wyborczej. Foto: Ryszard Stawowy

Spotkanie górników z przedstawicielami Wojska Polskiego

Kontakty górników z Ludowym Wojskiem Polskim mają już ugruntowaną tradycję. Ostatnio delegacja górników kopalni „Borynia” przebywała z wizytą w jednostce wojskowej w okolicach Żar. Kilkuosobowej delegacji kopalnianej

przewodził Maciej Bereza — sekretarz propagandy Komitetu Zakładowego PZPR. Przyjacielskie spotkanie z okazji 32 rocznicy Ludowego Wojska Polskiego przebiegło w bardzo serdecznej atmosferze.

(Dokończenie na str. 2)

MIEJSCE MŁODZIEŻY

W REALIZACJI PROGRAMU PRZYSZŁOŚCI

W atmosferze przedzjazdowej aktywności wszystkich środowisk społecznych i zawodowych — młodzież ZMS-owska przeprowadza konferencje sprawozdawczo-wyborcze, które stanowią ważny etap w działalności tej organizacji. Robotnicza młodzież Jastrzębia, za pośrednictwem swoich delegatów, również wybrała nowe władze Zarządu Miejskiego ZMS.

Dorobek minionego okresu i zadania na przyszłość przedstawił w referacie sprawozdawczym — programowym przewodniczący Zarządu Miejskiego ZMS — Marek Cecek. 6,5 tysięczna rzesza ZMS-owców wyraża dążenia poważnej części społeczeństwa naszego miasta, którego przeciętna wiek wynosi około 23 lat. Trudno więc rozdzielić problematykę działalności ZMS-u od problemów życia całej społeczności Jastrzębia, tak jak ściśle wiąże się ono z zagadnieniami produkcji i sprawami społecznymi zakładów pracy.

67 delegatów wybrało

nowy Zarząd Miejski w następującym składzie: Marek Cecek — przewodniczący, Henryk Bijok — zastępca d/s organizacyjnych, Jerzy Kapala — z-ca d/s ekonomicznych, Kazimierz Balkiewicz — z-ca d/s propagandy. Delegatami na konferencje wojewódzka ZMS wybrani zostali: Marek Cecek, Halina Szopa, Piotr Ryszka, Jerzy Kapala, Wiesław Skop, Czesław Mocko.

(Dokończenie na str. 2)

Uroczystości z okazji rocznicy MO i SB

UZNANIE za odpowiedzialną służbę

W atmosferze pracy dla pomnażania dobra socjalistycznej ojczyzny i twórczej dyskusji nad Wytycznymi na VII Zjazd partii przebiegały w Jastrzębiu tegoroczne obchody 31 rocznicy powołania MO. W Domu Kultury kop. „Jastrzębie” odbyła się uroczysta wieczornica z udziałem zasłużonych i wyróżnionych funkcjonariuszy Milicji Obywatelskiej i ich rodzin. Wzięli w niej udział: I sekretarz KM PZPR — MARIAN KOZAK, sekretarz KM — Bogdan Kolinski. Obecny był również prezydent miasta Zenon Polak i przewodniczący RM FSZMP Janusz Jaros.

Milicja Obywatelska realizuje zadania jakie przed nią postawiła partia i naród. Wyróśliśmy z ludu i służymy klasie robotniczej — powiedział komendant miejski MO — Franciszek Bury. Stoi przed nami ogrom pracy. Jastrzębie jest miastem młodych, naszymi więc stać się społecznymi wychowawcami młodzieży. Będziemy strzec socjalistycznego dorobku naszej ojczyzny, społeczeństwa i każdej jastrzębskiej rodziny.

I sekretarz KM — Marian Kozak bardzo wysoko ocenił wysiłek ludzi

chroniących społeczny ład i porządek.

Należy wytworzyć taki klimat, aby społeczeństwo naszego miasta uczestniczyło czynnie w walczaniu przestępstw. Poparcie to należy wykorzystywać. Aparat MO dostarczył wiele przykładów wyjścia naprzeciw postulatowi społecznemu. Ten kierunek działalności trzeba kontynuować i rozwijać. Sekretarz Kozak zwrócił uwagę na konieczność prowadzenia w szerszym zakresie akcji profilaktycznych.

W imieniu miejskich władz partyjnych i administracyjnych M. Kozak przekazał funkcjonariuszom MO życzenia dalszych osiągnięć w odpowiedzialnej i trudnej służbie dla miasta, narodu i państwa.

Wyróżniający się w służbie funkcjonariusze otrzymali odznaczenia i awanse. Zasłużonemu działaczowi społecznemu st. sierż. Karolowi Kargulowi — za wkład pracy z młodzieżą i popularyzacji przepisów ruchu drogowego — wręczono przyznawaną na wniosek ZW ZMS w Katowicach — Srebrne Odznaczenie im. Janka Krasińskiego.

W części artystycznej publiczność jastrzębskiej zaprezentowała się po raz pierwszy „Kapela z Katowic” w ciekawym i bardzo dowolnym programie. (d)

Porozmawiajmy za mundurem panny...

Jeżeli ktoś przywdziewa jakikolwiek mundur świadczący o przynależności do związku czy też organizacji, tym samym reprezentuje nim daną instytucję na zewnątrz, gdyż każdy kto patrzy na umundurowanego człowieka, nie powie, że idzie ot zwykły sobie imię Kowalski, a wyraźnie określi to żołnierz, kolejarz czy też górnik. I tak być powinno.

Miasto nasze na węglu stoi i braci górnicza liczna. Więc widać również sporo umundurowanych pracowników węgla. Oczywiście ogromna większość nosi swój mundur tak, jak na górnika przystało. Ale są również i tacy, którzy ten właśnie mundur nie traktują poważnie, lecz jako robocze ubranie.

Wiem, że każda instytucja, która wyposaża swoich członków w mundury, ustala regulamin ich noszenia; kiedy i jak je ubierać. Gorzej, gdy przepisy te nie zawsze są respektowane. To po prostu smuci.

Zazwyczaj wzrok nasz przyciągają najbardziej popularne mundury, np. wojskowe. Powinniśmy wszakże patrzeć jednakowo na wszystkie mundury.

O wiele częściej spotykamy się z niewłaściwym noszeniem munduru, co często przejawia się w kombinowaniu i łączeniu różnych strojów. Pół-mundurowych, pół-cywilnych. I jakoś nikt nie zwraca na to uwagi, chociaż wygląda to fatalnie.

Często, szczególnie w czasie świąt państwowych, czy też resortowych, do mundurów przypięte są odznaczenia państwowe i inne — nie zawsze prawidłowo. Kolejność odznaczeń na piersi jest często przypadkowa. Wina za ten stan rzeczy ponoszą chyba odpowiednie instytucje, które mają obowiązek uczyć, jak nosić odznaczenia.

Brałem udział w wielu i różnych zebraniach, posiedzeniach na różnych szczeblach, ale ani razu nie zdarzyło mi się być na takim, by tego typu sprawy były rozpatrywane. Nie chodzi tutaj o jakieś kary, te na pewno nie są potrzebne. Wystarczy szcera rozmowa, zwrócenie kolektywnej uwagi, pouczenie, a przyniesie to niewątpliwie pozytywne efekty. Jak już wyżej zaznaczyłem, wielu chodzących w mundurze, szczególnie w naszym mieście, popełnia błędy w nieświadomości. Warto ich życzliwie pouczyć. Pro publico bono. SCYT

INAUGURACJA SZKOLENIA PARTYJNEGO

(DOKONCZENIE ZE STR. 1)

zonty myślowe zgodnie z najnowszą wiedzą i ustaleń nauk społecznych.

R. Leszczyński podał do wiadomości, że w nowym roku akademickim do szkolenia partyjnego w kopalni „Jastrzębie” przystąpiło ponad 1.200 członków i kandydatów PZPR oraz stu bezpartyjnych. Powstało siedemnaście grup szkoleniowych — po jednej grupie przy każdej oddziałowej organizacji partyjnej, dziesięć grup zespołów studiowania wiedzy o partii, dwie — szkoły aktywu i dwie grupy WUML-owskie przy Zakładowym Domu Kultury.

O szczegółach organizacyjnych, związanych z nowym rokiem szkolenia partyjnego poinformował Alojzy Kuś — dotychczasowy kierownik Zakładowego Ośrodka Szkolenia Partyjnego przy kop. „Jastrzębie”.

MASOWOŚĆ SZKOLENIA

W kop. „Borynia” dokształcaniem ideologicznym objętych zostało 1.300 członków i kandydatów PZPR. Szkolenie prowadzone jest zarówno na terenie zakładu, jak i poza nim. Wewnątrzzakładowe nauczanie ideologiczne odbywa się w ramach szkolenia masowego, szkoły aktywu partyjnego oraz grup samokształceniowych kandydatów na członków PZPR.

Na wykładach i zajęciach dyskusyjno-seminaryjnych szczegółowo

omawiać się będzie problemy wiedzy o partii, podstawy marksistowskiego światopoglądu, tradycje ruchu robotniczego, politykę gospodarczą i międzynarodową PRL, moralność socjalistyczną, historię i doświadczenia KPZR i ZSRR.

Na Wieczorowym Uniwersytecie Marksizmu-Leninizmu podjęto studia 35 górników. Będą oni pogłębiać wiedzę społeczno-polityczną oraz podstawy marksizmu-leninizmu. (es)

Rozmawiał: STAPI

CZŁONKOWIE EGZEKUTYWY KM PZPR

Na pierwszym plenarnym posiedzeniu Komitetu Miejskiego dokonano wyboru członków egzekutywy.

W skład egzekutywy Komitetu Miejskiego PZPR weszli:

Marian Kozak — I sekretarz,

Gerard Marek — II sekretarz,

Bogdan Koliński — sekretarz

Członkowie: Franciszek Bury, Jan Jadczyk, Janusz Jaros, Zofia Lubczyńska, Edward Mika, Władysław Mrowiec, Joachim Pańczyk, Zenon Polok, Tadeusz Popieluch, Eugeniusz Sorokosz.

MIEJSCE MŁODZIEŻY W REALIZACJI PROGRAMU PRZYSZŁOŚCI

(DOKONCZENIE ZE STR. 1)

Dlatego też dominującą tematyką konferencji były problemy dotyczące działalności i postawy członka ZMS-u w środowisku zamieszkania. Postulat intensyfikacji działalności ideowo-wychowawczej i społeczno-kulturalnej wysunęli zarówno dyskutanci, jak i obecni na konferencji przewodniczący Zarządu Wojewódzkiego ZMS — Robert Mocko. Również prezydent miasta — Zenon Polok zaapelował do młodzieży o włączenie się poprzez

czynny społeczny do uporządkowania małej architektury Jastrzębia. Chodzi zarówno o prace podejmowane z inicjatywy ZMS-owców w miejscu ich zamieszkania, jak i o czynny całych kół i organizacji.

Inną ciekawą inicjatywą jest propozycja otwarcia w Jastrzębiu ośrodka społeczno-prawnego, który w naszym środowisku, przeżywającym skomplikowane procesy integracyjne, jest bardzo potrzebny.

Dyskusja wykazała, że młodzież z pełną odpowiedzialnością przystępuje do wypełniania swoich obowiązków.



Przewodniczący ZW ZMS Robert Mocko wręcza nowym członkom organizacji legitymacje federacyjne. Foto: Małgorzata Wiera

MIEJSKA PRZEDZJAZDOWA KONFERENCJA WYBORCZA

(DOKONCZENIE ZE STR. 1)

tomiast oddane zostaną 3 pawilony handlowe w dzielnicy V.

Aby poprawić zaopatrzenie asortymentowe rynku — powiedział M. Kozak — dążyć będziemy do tworzenia sklepów branżowych na wzór otwartych już placówek „Merino” czy Bytomskich Zakładów Przemysłu Odzieżowego.

Oddano do użytku sześć szkół podstawowych, jedna zawodowa i cztery przedszkola. Złagodziło to trudny problem bazy materialnej placówek oświatowo-wychowawczych, ale nadal nie zaspokoilo wszystkich potrzeb, zwłaszcza w obliczu wchodzenia w nowy etap reformy systemu oświaty i wychowania. Dla zaspokojenia najpilniejszych potrzeb z dziedziny oświaty, trzeba będzie w przyszłej 5-lacie wybudować na terenie miasta co najmniej 3 szkoły ponadpodstawowe, 2 podstawowe i 3 przedszkola.

kop. „Jastrzębie”, Władysław Chleb — dyrektor techniczny RZPW, Janusz Jaros — przewodniczący RM FSZM, Aleksander Bober — delegat na VII Zjazd kop. „Moszczenica”, Lech Litwora — dyrektor PGR Jastrzębie, Stanisław Magiera — inspektor szkolny, Franciszek Musiolik — sekretarz RZ kop. „XXX-lecia PRL” i Leopold Lukasz — dyrektor kop. „XXX-lecia PRL”.

Silnym akcentem poparcia programu partii i Wytycznych na VII Zjazd był meldunek zakładowej organizacji ZMS o podjęciu przez jastrzębską młodzież cennych zobowiązań przedzjazdowych.

Zabierając głos w dyskusji członek egzekutywy KW PZPR przewodniczący ZG ZZG — JAN LEŚ — wysoko ocenił jastrzębską organizację partyjną. Zwrócił uwagę na olbrzymie perspektywy jakie stoją przed polskim górnictwem. Wiele



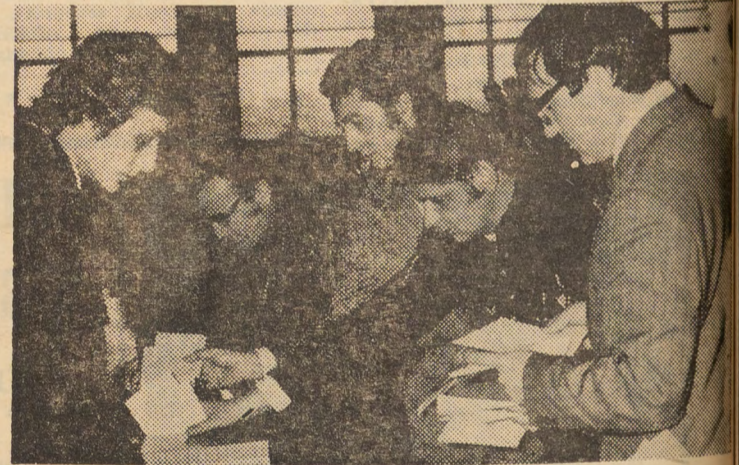
Przedstawiciele młodzieży składają meldunek o podjętych zobowiązaniach przedzjazdowych. Foto Jerzy Stawowski

Pierwszoplanowym zadaniem na najbliższy okres będzie budowa ośrodka kultury w dzielnicy IV-tej, który do czasu oddania Centrum Ogólnomiejskiego spełniać będzie rolę obiektu wielofunkcyjnego w zakresie podstawowej działalności kulturalno-oświatowej.

Zadaniem działaczy, już od zaraz jest potrzeba wykorzystania dotychczasowych warunków i możliwości rozwijania życia kulturalnego wśród mieszkańców miasta, co w aspekcie potrzeby przyspieszenia procesów integracji społecznej ma kapitalne znaczenie.

miejsca mówca poświęcił sprawom socjalno-bytowym załóg górniczych. W imieniu egzekutywy KW i osobiście I sekretarza ZDZISŁAWA GRUDNIA złożył jastrzębskiej organizacji partyjnej i górniczym załogom zrealizowania ambitnych zadań i przedzjazdowych zobowiązań.

Miejska Przedzjazdowa Konferencja Wyborcza dokonała wyboru delegatów na Wojewódzka Konferencję Przedzjazdową w składzie: Aleksander Bober, Stanisław Charasiński



Moment głosowania

Foto: Jerzy Stawowski

W oparciu o dotychczasowe uzyskane wyniki i doświadczenia organizacja partyjna miasta Jastrzębia dokonała analizy własnego dorobku w realizacji uchwały VI Zjazdu Partii w zakresie umacniania kierowniczej roli partii.

Trzeba stwierdzić — powiedział M. Kozak — że dorobek ten jest duży i świadczy o ogromnym wzroście autorytetu partii, o zwiększającym się udziale członków partii i organizacji partyjnych w kierowaniu procesami społeczno-gospodarczymi i politycznymi w zakładzie i środowisku.

Dziś miejska organizacja partyjna liczy blisko 7.650 członków i kandydatów zdolnych podejmować ambitne zadania postawione przed nami przez XVIII Plenum KC PZPR w zakresie mobilizacji sił partii i całego społeczeństwa w walce o wyższą jakość pracy i życia.

W dyskusji nad referatem egzekutywy KM PZPR głos zabrali: Zenon Polok — prezydent miasta, Stanisław Charasiński — delegat na VII Zjazd

ski, Czesław Pota, Emil Podzorski, Henryk Wawrzeczek — delegaci na VII Zjazd, Jan Leś — członek egzekutywy KW — przewodnik Wydawnictwa „Jastrzębie”, kierownik Wydziału Budownictwa i Inwestycji KW Eugeniusz Wilczek — prezes Szkoły Wojewódzkiego, Marian Kozak — I sekretarz KM PZPR, Zygmunt Radajewski — górnik strzałowy kop. „Moszczenica” i Aniela Zielona — dyrektor Szkoły Podstawowej nr 11.

Konferencja wybrała również nowy skład 19-osobowego Plenum KM PZPR, 15-osobowa Miejska Komisja Kontroli Partyjnej i 15-osobowa Miejska Komisja Rewizyjna.

Nowo wybrane Plenum dokonało wyboru egzekutywy Komitetu Miejskiego (wykaz członków egzekutywy zamieszczamy oddzielnie) przewodniczącymi MKKP i MKR zostali nimi Stefan Borner i Józef Głab.

Przez wieki górniczego stanu

OD HAJERA DO ZAWIADOWCY

Hierarchia zawodu górniczego na Śląsku posiada swój długi rowodów. Jej ukształtowanie się można podzielić na dwa okresy: od końca XVIII do początków XX wieku oraz nam współczesną. Wiele starych określeń z terminologii zawodu górniczego zachowało do dzisiaj swą żywotność — w nomenklaturze urzędowej i w języku potocznym.

W końcu XVIII w., w kopalniach zatrudniano dwie kategorie robotników: 1 — wykwalifikowanych czyli rębaczy (Hauer — stąd: hajer), którzy podrąbali ławę węgla, a następnie robili ją za pomocą kilotów, klinów i łomów; 2 — robotników niewykwalifikowanych, którzy ładowali urobek do skrzyń, koszów lub wozów, wleki go pod szyby, a następnie wyciągali za pomocą kołowrotów — tych ostatnich określano ogólną nazwą „szleprów” (od słów: schleppen).

Jednak w miarę rozwoju górnictwa, wzrostu liczby zatrudnionych i komplikowania się pracy w kopalni, zwiększyła się też ilość specjalności i szczebli w hierarchii górniczej.

Wśród robotników niewykwalifikowanych zaczęto wyróżniać: ładowaczy (ładunek węgla do skrzyń lub wózków), hamowaczy (obsługiwali tarce hamulcowe w pochylniach), ciągaczy czyli hasplerzy (obsługa kołowrotów wyciągowych), podpinaczy (przyczepiali skrzynie z węglem do liny wyciągowej), koniarzy (prowadzących i opiekujących się końmi) itd.

Awans na rębacza (górnika w pełnym znaczeniu tego słowa) był uzależniony od złożenia egzaminu, polegającego na urabianiu określonej ilości węgla w ciągu dniówki. Rozróżniano niekiedy rębaczy węglowych oraz ka-

miennych, którzy drążyli szyby, przekopy i inne wyrobiska w pionnej skale. Czasem występowała jeszcze dalsza specjalizacja na rębaczy filarów (zabierkowych), ścianowych i chodnikowych. Rębacz uprawniony do rozsadzania górotworu za pomocą materiału wybuchowego nazywał się strzałowym, wyspecjalizowany w usuwaniu obudowy — rabunkarzem. Rębacz był początkowo podporządkowany bezpośrednio sztygarowi. Od II połowy XIX w. pojawiają się jednak również starsi rębacze czyli nadgórnicy (późniejsze nazwy starszy górnik i górnik przodowy).

Robotnicy starsi i inwalidzi górniczy, niezdolni już do pracy na dole, byli zatrudnieni na powierzchni przy dozowaniu (nadzorczy kopalni).

KLIMATYZACJA - LUKSUS CZY KONIECZNOŚĆ

ELŻBIETA SIWIAK

Urządzenia klimatyzacyjne kojarzą się nam zwykle z luksusem i wysokim standardem w mieszkaniach i innych lokalach.

Ale klimatyzacja w podziemiach kopalni nie powinna stanowić rewelacyjnego komfortu, gdyż jest ona jednym z podstawowych warunków bezpieczeństwa pracy. Jak przedstawia się sprawa np. w kop. „Borynia”? Na ten temat otrzymaliśmy garść informacji od inż. Józefa Barteczki — specjalisty tej branży.

W wyniku badań prowadzonych przez kopalnię oraz Główny Instytut Górniczy ustalono, że temperatura skał pierwotnych jest w „Boryni” bardzo wysoka — dochodzi do 38 st. C., poza tym wyrobiska cechuje duża wilgotność powietrza.

Te specyficzne warunki wpływają ujemnie na samopoczucie i stan zdrowia załogi, a tym samym obniżają efekty pracy. Górniczy przyzwyczajeni są wprawdzie do trudnych warunków geologicznych i termicznych w podziemiach. Często jednak odczuwają potrzebę chociażby chwilowego odpoczynku na przysłowiowe „otarcie czoła”. Wymaga tego organizm, który ze względu na dużą wilgotność powietrza ma ograniczoną możliwość wydalania nadmiaru ciepła, jakie wytwarza się podczas dużego wysiłku fizycznego.

Wydawałoby się zatem, że najprostszym sposobem obniżenia temperatury w przodkach byłoby doprowadzenie do nich większej ilości mas powietrza. Okazuje się jednak, że działanie takie jest niekorzystne, gdyż wywołuje gwałtowne przeciągi. Te z kolei są przyczyną zapalenia wyrobisk wpływających ujemnie na zdrowie pracowników.

Dobrej klimatyzacji kopalni nie można więc uzyskać przez wprowadzanie drobnych i nieprzemysłalnych innowacji. Sprawę trzeba rozwiązać kompleksowo już na etapie projektowania robót górniczych i wykonawstwa.

Szereg mankamentów wentylacyjnych kopalnia może wyeliminować we własnym zakresie, bez ponoszenia dodatkowych kosztów. Chodzi tu o usuwanie odstawy urobku z dróg doprowadzających świeże, jeszcze nie nagrzane powietrze oraz unikanie szeregowego przewietrzania ścian. Obniżenie wilgotności względnej powietrza, kierowanego do przodków, można uzyskać poprzez likwidację wszelkich rozlewisk na drogach doprowadzających powietrze oraz przez nakrywanie bieżące ścieków.

W zakresie poprawy klimatyzacji dużo już zrobiono w kop. „Borynia”. Sprawdzono z zagranicy pierwsze urządzenia klimatyzacyjne — ziemiarke typu WK-120S do zmniejszania temperatury i obniżania wilgotności powietrza. Zastosowanie jej polepszy sytuację wprawdzie w jednym tylko wyrobisku, ale również pozwoli określić celowość dalszego rozpowszechnienia tego typu urządzeń.

Staraniem kopalni — Przedsiębiorstwo Budowy Szybów podjęło prace związane z uszczelnieniem przecieków wody i osuszeniem szybów, gdyż ich nieszczelność była w dużym stopniu przyczyną słabej klimatyzacji.

Poza tym kopalnia nawiązała ścisłą współpracę z Głównym Instytutem Górniczym w celu dokładnego zbadania niekorzystnego mikroklimatu złóż „Boryni” i określenia dalszych skutecznych sposobów poprawy klimatyzacji.

Te wszystkie zabiegi i starania już w niedługim czasie dadzą pożądane rezultaty, poprawią się warunki pracy górników, a tym samym osiągnięta będzie lepsza jej efekty.

A więc klimatyzacja w warunkach jastrzębskich kopalni nie może być rozpatrywana jako rodzaj luksusu, lecz konieczności z punktu widzenia technologicznego, zdrowia i bezpieczeństwa górnika.

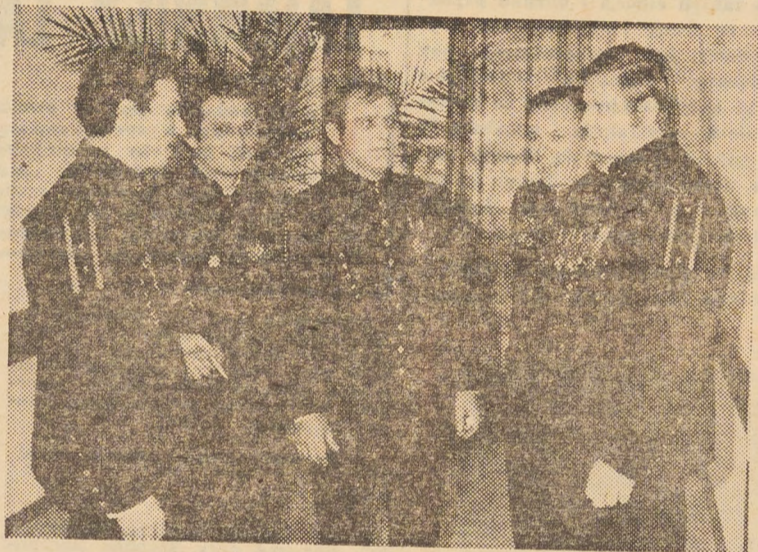
ROŚNIE LICZBA CZYTELNIKÓW LITERATURY FACHOWEJ

Ważnym elementem podnoszenia wiedzy zawodowej kadry inżyniersko-technicznej w zakładach pracy jest stałe zaznajamianie z nowinami technicznymi.

Istniejąca od 1971 r. biblioteka techniczna kop. „Borynia” dysponuje 4,5 tys. księgozbioru oraz 170 tytułami czasopism. Są wśród nich pozycje zagraniczne. Rocznie biblioteka wzbogaca swój stan posiadania o około 750 tytułów książek.

Literatura fachowa cieszy się dużym zainteresowaniem wśród górników, słuchaczy szkół średnich. Aktualnie z zakładowej biblioteki korzysta stale 515 osób.

Po oddaniu do użytku nowego budynku socjalnego baza biblioteczna ulegnie znacznej poprawie. (es)



Delegacji na VII Zjazd Partii jastrzębskich kopalń. Od lewej stoją: Emil Podzórski — kop. „XXX-lecia PRL”, Czesław Psota — kop. „Manifest Lipcowy”, Aleksander Bober — kop. „Moszczenica”, Stanisław Charasiński — kop. „Jastrzębie”, Henryk Wawrzyczek — kop. „Borynia”.

Foto: Ryszard Stawowy

„Należy pogłębiać prace nad systemami oceny i doboru kadr, nad doskonaleniem kadr kierowniczych i przygotowaniem ich do coraz bardziej złożonych i odpowiedzialnych zadań”. (Z Wytycznych KC na VII Zjazd PZPR).

Wciąż dynamicznie rozwijającym się przemysłu Jastrzębia — budownictwie mieszkaniowym, budownictwie montażowym, górnictwie — niezwykle szybko powstają układy, w wyniku których tworzą się nowe stanowiska kierownicze. Jeśli nie powstaje nowe, to rotacja kierowniczych kadr „w górę”, czyli awanse, również w porównaniu z innymi ustabilizowanymi ośrodkami przemysłowymi, jest bardzo szybka.

To dobrze. Ta kadra jest stosunkowo młoda, wykształcona na solidnych uczelniach, prężna, aktywna zawodowo i społecznie. Powstało więc na naszym terenie niemal nieznanie dziesięć lat temu „środkowisko” kierowników. Ilu ich jest? Trudno nam obliczyć. Kilkuset? Nie wiemy. Spójrz jednak musi być grono ludzi kierujących na różnych szczeblach ok. 40.000 zatrudnionych pracowników w Jastrzębiu.

CZEGO OCZEKUJEMY OD KIEROWNIKA?

Czego więc właściwie oczekujemy od dobrego, cenionego przez wszystkich kierownika — obojętnie jakiego szczebla w przedsiębiorstwie? Prawdę powiedziawszy, chyba nie istnieje model doskonałego kierownika.

Są bowiem w przedsiębiorstwach, zespołach różne sytuacje i różni w nie zaangażowani ludzie. Zależnie od okoliczności dobrymi kierownikami mogą być ludzie o zupełnie odmiennych cechach osobistych. Postawa i zachowanie kierownika, zależy od takich czynników, jak: jego własnej osobowości, istotnych cech zespołu podwładnych, rodzaju zadań do wykonania, konkretnej sytuacji w toku pracy.

Czasem ten sam kierownik, zależnie od okoliczności, stosuje różne metody postępowania, może nawet niezgodne z jego zasadniczą postawą. Np. trzeba nie raz

wybierać między stanowczością a łagodnością, perswazją a twardym rozkazem, namysłem i rozumą a natychmiastowym działaniem.

W wyniku licznych ankiet socjologów (m. in. St. Lypciewicz pisze o tym w książce pt. „Kierownik i zespół”) ustalili, że kierownikowi potrzebne są przede wszystkim następujące walory: umiejętność współpracy z ludźmi, prawidłowej oceny sytuacji, podejmowanie szybkich decyzji i „żyłka” organizatorska.

i żaden kierownik nie jest od nich wolny, ale trzeba się umieć do nich przystosować i starać się je naprawić; po tym pozna się charakter człowieka. Kierownik nie może winy za niepowodzenia zwać na podwładnych, a w przypadku sukcesu starać się różnymi sposobami podkreślić swoje zasługi, pomniejszając wkład zespołu. To zniechęca do dobrej roboty. Poczucie odpowiedzialności

Jest potrzebne każdemu, ale od kie-

Refleksje socjologiczne

NA KIEROWNIKU POLEGAJ JAK NA ZAWISZY...

Jakie są potrzebne cechy osobowości kierowników, cechy, których brak utrudnia lub wręcz uniemożliwia nabywanie wspomnianych wyżej czterech podstawowych umiejętności kierowniczych? Zaliczyć do nich trzeba: rzetelność, poczucie odpowiedzialności, samodzielność myślenia, opanowanie, zyczliwość dla ludzi.

Spróbujmy bliżej scharakteryzować poszczególne cechy.

RZETELNOŚĆ

Jest to coś więcej, niż zwykła uczciwość wymagana od każdego człowieka. Chciałoby się sparafrazować harcerskie powiedzenie: na kierowniku polegać jak na Zawiszy... Chodzi o zgodność słów z czynami.

Kierownik powinien podwładnym udzielać ścisłych i pełnych informacji.

Będem jest obcywanie czegokolwiek, nie mając stuprocentowej pewności, że słowa można będzie dotrzeć. To prowadzi bowiem do utraty zaufania. Nie ma człowieka, który nie popełnia błędów

rownika wymaga się go w znacznie większym stopniu.

A więc kierownik powinien być wzorem dla swoich pracowników. Tym ostatnim może stawiać wymagania wtedy, kiedy sam jest w porządku. Np. od robotnika żąda się należytej wydajności i dobrej jakości pracy, oszczędnego zużycia materiałów itp. — a robotnik ten jednocześnie widzi, że kierownictwo nie dba o należyte zabezpieczenie materiałów, które niszczej w nieodpowiednich warunkach, że dopuszcza do przestojów spowodowanych niewłaściwą konserwacją maszyn lub niezabezpieczeniem rytmicznej dostawy materiałów i narzędzi. W takich wypadkach apele o dobrą robotę nie mogą dać pozytywnych rezultatów.

SAMODZIELNOŚĆ MYŚLENIA

Samodzielność myślenia i jasność myśli (przeciwieństwo balamucenia) — to kolejne atrybuty dobrego kierownika i dobrej roboty.

Są dwa typy myślenia: analityczne i twórcze. Pierwsze polega na logicznej de-

dukcji ze znanych faktów i okoliczności, aby tą drogą otrzymać rozwiązanie problemu. Jednakże dzisiejsza rzeczywistość, w której musi pracować przedsiębiorstwo, skomplikowała się do tego stopnia, że zwykła analiza, oparta na dedukcji, już nie wystarcza.

Myślenie analityczne musi być oparte inna cechą. Mianowicie — wyobraźnią, która pozwoli na przekroczenie dotychczasowego działania, spojrzenie na wiele rzeczy i sytuacji nie tylko od strony nieprzewidywanych i nieraz pozornie niemożliwych zjawisk. A więc wyobraźnia jest podstawowym elementem twórczego myślenia.

OPANOWANIE

Równowaga psychiczna kierownika jest cechą niezwykle ważną dla atmosfery współpracy w zespole. Nikt przez dłuższy czas nie wytrzyma psychicznie napięcia między burzą a pogodą w stosunkach międzyludzkich.

Emocje zaciemniają rzeczywistość i są przyczyną fałszywych ocen i błędnych czynów.

Znamienne nastroje kierownika (wskutek przykrości w pracy, w domu) nie mogą być przez niego uzewnętrzniane w taki sposób, aby rzutowały na jego stosunek do podwładnych. Pracownicy cenią kierownika „równego”. Zyczliwość dla podwładnych

Zyczliwość ze strony kierownika jest silnym spoiwem integrującym zespół. Ale nie o bierną zyczliwość chodzi polegającą na tym, że kierownik stara się nie krzywdzić nikogo, jest bezstronny i sprawiedliwy, potrafi słuszenie ocenić każde postępowanie, a tam gdzie trzeba, okazać wyrozumiałość.

Istnieje bowiem także rodzaj zyczliwości zaangażowanej. Polega ona na tym, że kierownik z własnej inicjatywy, w sposób naturalny troszczy się o zapewnienie pracownikowi niezbędnych warunków dobrej pracy i odpoczynku, interesuje się jego warunkami bytowymi.

Poza tym czynna zyczliwość przejawia się w samy zachowaniu się kierownika, w pogodnym odnoszeniu się do ludzi, wreszcie w uśmiechu. Wbrew nawykowi i obyczajom nie wahajmy się wprowadzić uśmiechu do zakładu pracy. (p)

EGZAMIN SPRAWNOŚCI DRUŻYN SANITARNYCH PCK

W ośrodku sportów wodnych kop. „1 Maja” w Wodzisławiu odbyły się eliminacje drużyn sanitarnych PCK kopalni rejonu miast Wodzisławia i Jastrzębia. Organizatorem tej imprezy był Rejonowy Zarząd PCK i Sztab Wojskowy w Wodzisławiu.

Program eliminacji przewidywał rozpoznanie urazów, pierwszą pomoc przedlekarską, transport rannych przez przeszkodę w terenie i strefy skażone. Wszystkie czynności wykonywane były w maskach przeciwwzrostowych.

Najlepszą z uczestników eliminacji okazała się drużyna sanitarna PCK kop. „1 Maja” przed kopalnią „Anna” i „Jastrzębie”.

Zawody wykazały duże umiejętności i sprawność bojową wszystkich drużyn.

Sędziami oceniającymi poszczególne fazy ćwiczeń byli lekarze ZOZ. (fm)

Pełnia sezonu kulturalnego

DZWIĘK, SŁOWO, OBRAZ...

„Partia zawsze przywiązywała i przywiązuje wielką wagę do rozwoju kultury i jej roli w życiu narodu. Kultura niesie wartości wzbogacające życie zbiorowości i jednostki ludzkiej, wpływa na ludzkie postawy wobec najważniejszych problemów społecznych i moralnych. Kształtuje podstawowe dyspozycje umysłu i charakteru jednostki”. (Z „Wytocznych KC na VII Zjazd PZPR”).

W tym roku po raz pierwszy w Jastrzębiu możemy mówić o pełni sezonu kulturalnego. Zakładowy Dom Kultury rozbrzmiewa gwarem, impreza goni imprezę. Aktorzy (z teatrów: Katowic, Zabrze, Bielska, Czeszochowy, Sosnowca, Łodzi) z emfazą wygłaszają ze sceny dialogi i monologi słynnych dramatów i komedii, które nie były jeszcze w Jastrzębiu słyszane bezpośrednio ze sceny za pośrednictwem żywego przekazu zawodowych artystów.

Rozbrzmiewają dźwięki orkiestry symfonicznej (regularne koncerty Filharmonii ROW) z wyważonym, zachęcającym do odbioru przez wszystkich melomanów repertuarem — od popularnej, lecz dobrej muzyki do akordów symfonii. Przygotowują nowe wystawy fotograficzne i plastyczne. Młodzi adepci pióra z Klubu Literackiego „Tedy” zainaugurowali sezon udaną biesiadą ze znakomitym poetą, reprezentującym we współczesnej polskiej literaturze nurt oryginalnego auten-

tyzmu, Janem Bolesławem Ożogiem z Krakowa.

Tak więc dzięki pomysłowości działaczy z DK, któremu patronuje kop. „Jastrzębie”, życie kulturalno-artystyczne stało się w Jastrzębiu procesem ciągłym, czymś stałym, jakże potrzebnym i pożądanym! Sprawą działaczy kulturalnych jest zaferowanie jastrzębianom takich emocji i doznań płynących ze sceny teatralnej, sali wystawowej lub koncertowej, aby estetyczne doznania odbiorców sztuki były przyjmowane ze zrozumieniem, satysfakcją i aprobatą. W ten sposób stworzy się nawyk stałego uczestnictwa w życiu kulturalnym jak najszerszych kręgów społeczeństwa naszego miasta.

Każda dobra impreza kulturalna wywiera bowiem na jej uczestni-

kach wyraźny wpływ, kształtuje wrażliwość, wyobraźnię i postawy społeczne.

Tych korzyści płynących z sali widowiskowej Domu Kultury nie wolno lekceważyć. To że nie wszystkie rzędy są zawsze wypełnione do ostatniego miejsca, nie powinno nikogo martwić. Czas i coraz więcej ciekawych imprez... zrobią swoje. Kultura wymaga ciągłej popularyzacji, nie zaszkodzi jej nawet natrętna reklama.

Z zadowoleniem więc odnotowujemy bogactwo i urozmaicenie pierwszych tygodni sezonu kulturalnego w Jastrzębiu sądząc, że obfitował on będzie również w wydarzenia, które na długo pozostaną w pamięci. (p)

ŻYCIE NA GORĄCO TAJEMNICE LABORATORIÓW

Każda kopalnia jest w swoim rodzaju kombinatem z całym wachlarzem wyspecjalizowanych wydziałów. Gdyby je usamodzielić, mogłyby w niejednym wypadku stanowić... odrębne przedsiębiorstwo. Oczywiście „pierwsze skrzypce” wśród nich odgrywają górnicze wydziały wydobywcze. Ale wiadomo, skrzypce bez strun i smyczka — nie mogłyby spełniać właściwej im funkcji. Do ważnych instytucji kopalnianych zaliczają się laboratoria z całym sztabem fachowców górniczo-chemicznych.

Zwiedzamy budynek głównego laboratorium zakładowego kop. „Moszczenica”, gdzie wędrujemy po licznych pracowniach wypełnionych aparaturą, piecami elektrycznymi, retortami, narzędziami pomiarowymi i innym sprzętem.

— Ile laboratoriów posiada kopalnia?

— Główne laboratorium zakładowe, EC, ruchome przy Szybach Zachodnich i Zakładzie Przerobczym, ośrodku Naukowo-Technicznym Przeróbki Mechanizacji Węgla, no i laboratoria lekarskie.

— Czym zajmuje się główne laboratorium?

— Analizę węgla, powietrza, pyłów kopalnianych i wody.

— Ile pobieracie próbek do analiz?

— Rocznie 20—25 tysięcy.
— Więc jakie jest powietrze w kopalni?

— O, tego nie da się omówić w jednym artykule. Próbkę powietrza pobierane na dole potrzebne są do oznaczenia zawartości tlenu, metanu, tlenku węgla, dwutlenku węgla, wodoru i ciężkich węglowodorów. Śledzimy zawartość w powietrzu tzw. tlenu ratowniczego czyli o dużym stężeniu. Analizy tygodniowe przeprowadzamy we wszystkich wyrobiskach, gdzie pracują ludzie. Zajmujemy się także analizami wczesnego

wykrywania pożarów — szybkość reakcji dowodzi ewentualnego zagrożenia pożarowego.

— Jaki procent gazów jest dopuszczalny?

— Tlenu musi być powyżej 19 procent, dwutlenku węgla poniżej jednego procentu, tlenku węgla poniżej 0,002 proc., metanu poniżej dwóch procent.

— Analizy węgla pod względem wilgotności i zapozielenia czemu służą?

— Przede wszystkim wymogom norm eksportowych. Próby szybkościowe (co każdy tysiąc ton wydobytego węgla) analizowane są pod kątem wilgotności, spoielenia, części lotnych, spiekalności, zawartości siarki, fosforu, parametrów koksowych, dyfuzji i wartości opałowej. Są jeszcze próby geologiczne na oznaczenie typów węgla.

— Wreszcie analiza pyłów...

— W określonych strefach szukamy pyłu węglowego oraz oznaczamy wysokość zawartości krzemionki w pyłach kamiennym (ta ostatnia rodzi chorobę zawodową pylicę).

— Analizy wód chyba są najprostsze?

— Nie powiedziałabym. Badamy wodę pitną, obiegową w zakładzie przerobczym, ścieki i wody dołowe.

— Jakie jest zadanie laboratoriów ruchomych?

— Związane one są z zakładami przerobczymi i służą określeniu sortymentów węgla.

— A laboratorium EC?

— Analizuje wodę oraz półprodukty służące powstaniu energii cieplnej.

— Czym zajmują się laboratoria lekarskie — to już wiemy z własnego doświadczenia. Proszę więc na zakończenie powiedzieć nam, jakim ostrożnym celem służy żmudna praca laborantów kopalnianych?

— Bezpieczeństwu pracy i zdrowiu górników. A także celom ekonomicznym — np. kontrola jakościowa węgla eksportowego.

Rozmawialiśmy z mgr inż. Alicją Ochojską — kierownikiem głównego laboratorium zakładowego przy kop. „Moszczenica”. STAPI

KALEJDOSKOP

IZBY PAMIĘCI

Dla upamiętnienia tradycji narodowych i śląskich szkoły organizują izby pamięci, gdzie młodzież gromadzi pamiątki oraz informacje dotyczące również patronów swoich szkół.

W Jastrzębiu istnieją już trzy takie izby i dwanaście kącików. W niedługim czasie powstaną kolejne tego typu placówki. Warto podkreślić, że najciekawsze zbiory zgromadziły dzieci ze Szkoły Podstawowej nr 10, za co ich izba otrzymała wyróżnienie waldz oświatowych. (es)

LEKCJE Z MAGNETOWIDEM

Dzieci i młodzież jastrzębskich szkół coraz częściej korzystają z nowoczesnych środków audiowizualnych. Wykorzystanie tego typu urządzeń w nauczaniu nie tylko przyspiesza przyswajanie wiadomości, ale również uatrakcyjniają lekcje. We wszystkich szkołach znajduje się 29 aparatów projekcyjnych, 36 telewizorów, 55 aparatów radiowych, 72 rzutniki, 29 magnetofonów, 65 adapterów i 4 magnetowidy. (es)

TŁOCZNO W PIERWSZYCH KLASACH

Jastrzębie jest miastem ludzi młodych. W związku z tym i duża liczba obywateli w wieku szkolnym. Na 12.800 dzieci, które uczą się w naszych szkołach, przeszło dwa tysiące stanowią pierwszoklasiści.

Wzrost liczby uczniów klas pierwszych corocznie waha się w granicach 150—200. Zakłada się, że w przyszłym roku liczba rozpoczynających naukę wzrośnie do 2.150, a w latach następnych będzie jeszcze wyższa. (es)

PRACOWNIE SPECJALISTYCZNE

Młodzież szkolna ma coraz lepsze warunki nauki. W szkołach jastrzębskich jest 56 pracowni przedmiotowych, których wyposażenie specjalnie przystosowano do prowadzenia zajęć z poszczególnych przedmiotów, takich jak: biologia, fizyka, chemia, zajęcia praktyczno-techniczne i wychowanie fizyczne. (es)

DZIECI OSZCZĘDZAJĄ

U wszystkich dzieci należy stale wyrabiać nawyk oszczędzania. Z powodzeniem czyni to również szkoła.

O tym, jak dzieci potrafią skutecznie oszczędzać, niech mówią same liczby: na prawie trzydzieści tysięcy uczniów w jastrzębskich szkołach — bez mała dziewięć tysięcy gromadzi drobne fundusze na książeczkach SKO. Stan oszczędności na koniec ubiegłego roku szkolnego wynosił 1 milion 400 tysięcy złotych. W pierwszych dniach września br. — osiem i pół tysiąca złotych. (es)



Foto: Jerzy Pachoński

AKTYWIZACJA ZAWODOWA KOBIET

Wśród mieszkańców Jastrzębia w dalszym ciągu przeważają obywatele pięci dekad. Jest ich ponad pięćdziesiąt tysięcy. Połowa z nich znajduje się w wieku aktywności zawodowej.

Z myślą o dalszej aktywizacji zawodowej kobiet w minionych latach powstały trzy przedsiębiorstwa „kobiece”: Dom Mody „Elegancja”, Zakłady Przemysłu Odzieżowego im. J. Niedzielskiego i Fabryka Zamków Błyskawicznych. W przedsiębiorstwach tych zatrudnionych jest ponad czterysta pięćdziesiąt kobiet.

W przyszłej 5-lacie jastrzębianki znajdą nowe miejsca zatrudnienia, gdyż w dzielnicy Ruptawa wybudowany będzie zakład produkcji kosmetyków „Pollena”.

Niezależnie od tego w dalszym ciągu istnieje duże zapotrzebowanie na żeńską siłę roboczą w placówkach handlowych i usługowych. (p)

Fakty i opinie

LUKA W DOŚWIADCZENIU

Dziwne i zastanawiające zjawisko. Trzon naszej załogi to przecież doświadczeni górnicy ze „starych” kopalń. Tymczasem wskutek za częstych awarii i przestojów tracimy przeważnie aż trzydzieści procent możliwości do wydobycia urobku dziennie. Myślę, że doświadczonych górników trzeba starannie, na wyższym poziomie szkolić, uwzględniając najnowsze zdobycze techniki organizacji pracy i wychowywać, w tym znaczeniu jak to rozumują psychologowie.

(Mgr inż. Zygmunt Student, dyrektor „Manifestu Lipcowego”)

PATRONAT

Patronaty przedsiębiorstw nad szkołami mają długą historię. Ale zakłady pracy wolały raczej opiekę nad ustalonymi placówkami oświatowymi. Kop. „Borynia” wydatnie nam pomo-

gła organizacyjnie i materialnie w trakcie uruchamiania szkoły. To się liczy podwójnie.

(Mgr Aniela Zielona, dyrektor SP nr 13)

KIEDY CHORUJĄ?

Zastanawiające, że absencja chorobowa gwałtownie wzrasta w dni słonecznej pogody lub kończących się robot na danej ścianie węglowej. Zwolnienia lekarskie otrzymują przeważnie ci sami ludzie. I oni też zjeżdżają w podziemia kopalni w ostatniej klatce i wyjeżdżają na powierzchnię w pierwszej. Bumelantwo jawne lub ukryte jest kosztowną plagą. Dozór straszny bumelantów i na... strachu zwiększe się kończy. Przez mówienie tylko o karach za złą robotę i niekonsekwencji w ich egzekwowaniu, dozór traci autorytet.

(Jan Ruchala, przodowy oddz. G2 „Manifest Lipcowy”)

KALEJDOSKOP

MYŚLIWI OLIWIĄ FUZJE

Trzy koła myśliwych wydzierają w lasach Leśnictwa Jastrzębie tereny łowieckie. Są to: Koło „Odra” z Rybnika (40 członków), Koło Łowieckie Zory (30) i „Gwardia” Katowice (30).

W sumie około stu myśliwych przygotowało fuzje do indywidualnych i obowiązkowych łowów w ramach rocznego planu odstrzału zwierzyny. „Szczyt” sezonu łowieckiego przypada na miesiące listopad i grudzień. (p)

LEŚNY SAD

Większe polany i obszary łąk w lasach są doskonałymi terenami nadającymi się na sady. W Leśnictwie Jastrzębie — jako jednym z niewielu w woj. katowickim — znajduje się sad o powierzchni 5,5 hektara. Rośnie tu 2.100 jabłoni i ponad tysiąc drzewek śliw — węgerek. Tegoroczne zbiory owoców były bardzo pomyślne.

Obficie obrodziły także inne leśne owoce: poziomki, jeżyny, ostrygi i maliny. Słabo natomiast „wysypały” grzyby. (p)

SPICHLERZ NASION

Znaczenie gospodarcze lasu nie ogranicza się tylko do wyrobu drewna. Na prawie 700-hektarowym obszarze leśnictwa w Jastrzębiu dokonuje się na szeroka skalę zakrojony zbiór nasion różnych drzew liściastych. W ciągu jednego roku uzyskuje się tu kilka tysięcy kilogramów. Ostatnio zebrano 500 kg nasion dębu, które znalazły natychmiastowy zbytny w Centrali Nasion. (p)

DZICZYNA

Ile mamy zwierzyny w lasach jastrzębskich. Ostatnio przeprowadzony spis wykazał, że żyje tu około stu saren, dwadzieścia dzików, trzysta bażantów i czterysta zajęcy oraz liczne stada dzikich kaczek na stawiskach śródleśnych.

Ciekawe, dlaczego dotąd w jastrzębskich sklepach nikt jeszcze nie widział dziczyzny na sprzedaż?

FACHOWA OPIEKA NAD PRYWATNYMI LASAMI

W naszych okolicach liczni rolnicy są jednocześnie właścicielami stosunkowo dużych połaci lasów. Są to tereny przylegające do lasów państwowych, enklawy lub zadrzewione jary. Ogółem prywatnych w Leśnictwie Jastrzębie jest około sto czterdzieści hektarów. Fachową opiekę nad tymi obszarami sprawuje specjalnie wyznaczony do tych celów leśniczy. (p)

TURNIEJ JEDNEGO WIERSZA

Redakcja „Naszych Problemów” wspólnie z Zakładowym Domem Kultury kopalni „Jastrzębie” organizują z okazji zbliżającego się święta „Dnia Górnika” Turniej Jednego Wiersza.

Warunkiem udziału w turnieju jest nadesłanie na adres redakcji N-P zestawu wierszy w konwencji współczesnej ze szczególnym podkreśleniem walorów regionu górniczego, pracy w kopalni itp.

Utwory nadesłane na turniej nie mogą być dotąd nigdzie publikowane i nagradzane w konkursach poetyckich.

W turnieju mogą wziąć udział poeci niezrzeszeni w Związku Literatów Polskich, niezależnie od miejsca zamieszkania.

Utwory o proponowanej tematyce: poematy, cykl wierszy (minimum 3 utwory) prosimy nadsyłać na adres: Redakcja „Naszych Problemów” ul. 22 Lipca DG-1, 44-330 Jastrzębie do dnia 15 listopada 1975 r. Każdy utwór winien być opatrzony godłem, to samo godło powinno występować w dołączonej kopercie zawierającej nazwisko i adres autora.

Utwór laureata otrzyma nagrodę główną turnieju, natomiast trzy pozostałe wyróżnienia uhonorowane będą publikacją w witrynie literackiej na naszych łamach z okazji „Dnia Górnika”.

Słuszną tendencją, aby pracownicy na co dzień korzystali ze stosunkowo tanich i smacznych posiłków w obrębie zakładu pracy, znajduje zwolenników w jastrzębskich kopalniach.

„KUCHNIA-MATKA”

Dowodem tego — będąca na ukończeniu dokumentacja mini-kombinatu gastronomicznego, zwanego potocznie „kuchnia-matka”. Obiekt taki zostanie wybudowany kosztem 180 mln zł przy kop. „Manifest Lipcowy” i produkował będzie dziennie 20 ton posiłków dla wszystkich kopalni naszego miasta niezależnie od zup regeneracyjnych. (p)

KSZTAŁTOWAĆ ŚWIADOMOŚĆ

W inauguracji szkolenia partyjnego w kop. „Moszczenica” uczestniczył I sekretarz KZ PZPR — Wacław Szarek, który wypowiedział m. in.: „Przyszłe 10-lecie będzie okresem budownictwa rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego. Pomyślna realizacja tego zadania możliwa będzie tylko przy odpowiednim wzroście świadomości społecznej. Jedną z ważnych dróg budowania tej świadomości jest właściwa postawa i przykład każdego członka partii w pracy zawodowej i życiu społecznym oraz oddziaływanie wszystkich członków partii na swoje środowisko w pracy i miejscu zamieszkania”.

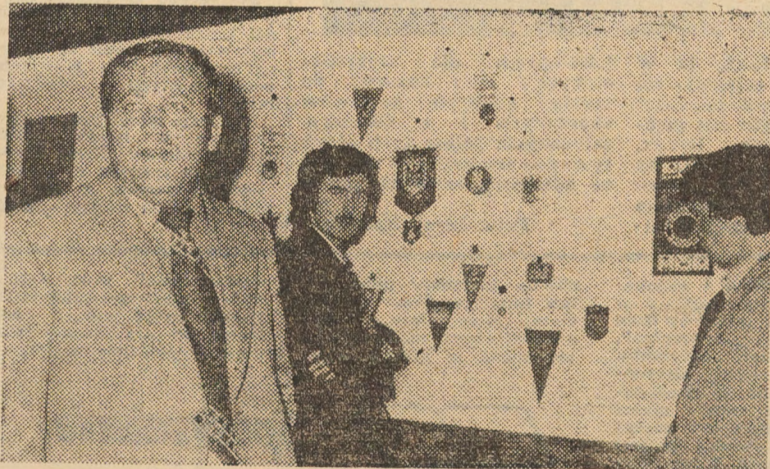
W kop. „Moszczenica” słuchaczami szkolenia partyjnego będą wszyscy członkowie partii, a więc 1.250 osób, a także bezpartyjni aktywni gospodarzy, związkowy i młodzieżowy. (E)

NIE TYLKO DLA TURYSTÓW

Staraniem Zarządu Oddziału PTTK oraz Zakładowego Ośrodka Popularyzacji Amatorskich Środowisk Twórczych KWK „Manifest Lipcowy” w salach wystawowych ośrodka przy ul. Turystycznej 43 w

set znaczków o tematyce turystycznej, kilkadziesiąt ciekawych proporców, folderów i sprzet.

Urządzenie takiej wystawy było ze wszech miar pożądane. Świadcza o tym liczne rzesze zwiedzających.



W otwarciu wystawy turystycznej w ZOPAST — zorganizowanej przez Zarząd Oddziału PTTK i ZOPAST wzięli udział z-ca kierownika Wydziału Węglowego Marian Dziwok.

Foto: Jerzy Pachoński

Jastrzębiu, zorganizowano wystawę turystyczną.

Ekspozowane są na niej: znaczki, plakietki, proporce oraz inne akcesoria turystyczne. Ekspozaty pochodzą z prywatnych zbiorów członków PTTK. Pokazano kilka-

Cieszy się ona szczególną popularnością wśród młodzieży szkolnej, drużyn harcerskich i niezrzeszonych kolekcjonerów.

Wystawa czynna będzie do 15 listopada br.

PODZIEMNE DROGI

Nawet na powierzchni trudno wyobrazić sobie system transportu taśmowego o długości 44 km. A taką właśnie długość osiągnęły taśmociągi kopalni „Manifest Lipcowy”. Długość wszystkich tras w tej kopalni równa się więc niemal odległości pomiędzy Jastrzębiem a Katowicami. Warto wiedzieć, że jeden metr „trakcji” transportowej kosztuje 3.270 zł. (E) 17 13 Ł—medośchLhhh

SPRÓBUJ BYĆ REPORTEREM

Pragniemy pogłębić więź z Czytelnikami. Jedną z jej form są listy nadsyłane do redakcji. Cieszy nas, kiedy na redakcyjnym biurku pojawia się ich duża liczba. Każda bowiem korespondencja jest sygnałem o jakiejś sprawie nurtującej mieszkańców naszego miasta.

Inicjujemy więc kolejną akcję pod nazwą „SPRÓBUJ BYĆ REPORTEREM!” Chodzi nam o nadsyłanie do redakcji listów, które poruszałby istotne problemy Waszego środowiska pracy i zamieszkania.

W listach możecie poruszać różne tematy, fakty i zdarzenia, godne szerszego zainteresowania. Zachęcamy do zajęcia się nimi.

Prosimy więc w sposób reporterski je zrelacjonować, podając miejsce wydarzenia, czas akcji i charakterystykę bohaterów. Autor każdej korespondencji proszony jest o podanie swoich danych personalnych (imię, nazwisko, wiek, zawód, adres) — z zastrzeżeniem, czy dane te można opublikować lub zachować do wiadomości redakcji; uwzględnimy te życzenia i dotrymamy dyskrekcji.

Nadesłane korespondencje będziemy zamieszczać na łamach „Naszych Problemów” lub służyć one będą do opracowań publicystycznych przez dziennikarzy.

Nasze sugestie tematyczne: wszystkie problemy zawodowe górników, bezpieczeństwa i higieny pracy, komunikacji, gospodarki komunalnej, życia kulturalnego, handlu, usług, gastronomii, życia społecznego dotyczącego ludzi wszystkich środowisk, zawodów i wieku. Krótko mówiąc — wszystko o wszystkim!

Autorzy wydrukowanej korespondencji uznanej za najciekawszą otrzymają nagrodę książkową.

Więcej spróbuj zostać reporterem! Czekamy na Twoje relacje!

Tempo

W bieżącej 5-latec górnicy kop. „Manifest Lipcowy” wydobyli już ponad 7 milionów 800 tysięcy ton węgla, w tym 6,5 mln gazowo-kokowego.

Ponad 82 proc. węgla zakupili odbiorcy zagranicą. Wzrost wydobycia charakteryzował się rzadko spotykanym tempem: każdego roku wzrastało ono o około dwa tysiące ton. (p)

WOKANDY SĄDOWEJ

WIĘCEJ DBAŁOŚCI O SPOŁECZNE MIENIE

Kilkakrotnie już na łamach naszej gazety poruszaliśmy problem dbałości o mienie społeczne i szczególnej jego ochrony, przez nasze socjalistyczne prawo. Niestety nie do wszystkich dociera fakt, że każdy przypadek zamachu na nasz wspólny, bo ogólnonarodowy majątek spotkać się musi z surową represją karną. Szczególnie pouczająca była pod tym względem jedna z ostatnich wokand Sądu Rejonowego w Wodzisławiu Śl. Aż trzy sprawy rozpoznawane w tym dniu dotyczyły różnych form ataku na mienie społeczne, bądź też zbyt małej troski o nie.

Felicja B. — oskarżona była o to, że jako kierowniczka sklepu mięsnego poprzez wycofywanie gotówki z targu oraz zabieranie dla potrzeb własnych mięsa i wędlin bez uiszczania należności, zagarnęła łącznie ponad 38.000 zł społecznej gotówki.

Wyrok — 2 lata pozbawienia wolności, 12.000 zł grzywny, wysokie koszty procesu i oczywiście obowiązek

naprawienia wyrządzonej w mieniu szkody. Ponieważ Sąd zawiesił oskarżoną warunkowo wykonanie kary pozbawienia wolności, prokurator uznając tę karę za zbyt łagodną zapowiedział rewizję od tego wyroku.

Bolesław C. — stanął przed Sądem pod zarzutem wyłudzenia nienależnego zasiłku chorobowego w kwocie około 15.000 zł. Doszło do tego w ten sposób, że najpierw umyślnie oparzył sobie udo kwasem siarkowym, a uzyskawszy zwolnienie lekarskie systematycznie utrudniał proces leczenia przez to, iż wielokrotnie ponawiał oparzenia gojącej się rany tym samym kwasem. Ponieważ proceder taki trwał parę miesięcy, kwota nienależnie pobieranego zasiłku chorobowego rosła, aż do sumy sięgającej 15.000 zł.

Wyrok — 2 lata pozbawienia wolności z zawieszeniem warunkowym na okres 4 lat, 10.000 zł grzywny i obowiązek zwrotu całej wyłudzonej sumy na rzecz pokrzywdzonej kopalni. Wcześniej nastąpiło dyscyplinarne zwolnienie z pracy ze skutkiem natychmiastowym.

I wreszcie trzecia z tej serii spraw: Ryszard P. — doręczyciel Urzędu Pocztowo-Telekomunikacyjnego nie dopełnił obowiązku doręczenia indywidualnym odbiorcom gotówki w kwocie około 14.500 zł. Oskarżony bowiem zamiast do oczekujących na przekazy rencistów, z pobraną do doręczenia gotówką odbył „rajd” po lokalach gastronomicznych ziemii jastrzębsko-wodzisławskiej. Nie udowodniono mu, aby dokonał kradzieży gotówki, ale w jemu samemu nawet dokładnie nieznanych okolicznościach gotówkę utracił.

Wyrok — 1 rok i 6 miesięcy pozbawienia wolności z zawieszeniem, 5.000 zł grzywny i w konsekwencji obowiązek naprawienia szkody w mieniu społecznym.

Przytoczone przykłady winny być ostrzeżeniem dla osób, które nie chcą zrozumieć nieopłacalności ataku na mienie społeczne, a także karygodnej beztroski i dbałości o to właśnie dobro.

Przy okazji warto wspomnieć o jeszcze jednym akcie oskarżenia wniesionym ostatnio do Sądu przez Prokuratora. Wielokrotnie już karany Jan C. w sposób ordynarnie rzucający się w oczy stałszował książeczkę oszczędnościową przez wpisanie fikcyjnych wpłat i w ten sposób wyłudził łącznie około 15.000 zł. Obecnie w areszcie śledczym oczekuje na rozprawę sądową.

Grozi mu kara pozbawienia wolności do lat 5, obowiązek zwrotu PKO wyłudzonej gotówki, a także surowa grzywna.

Na marginesie tej sprawy apel do pań z za pocztowego okienka — patrzcie uważnie na zapisy w książeczkach oszczędnościowych. Zwracajcie uwagę na to, komu wypłacacie gotówkę i na podstawie jakiego dokumentu. Oszczędzicie w ten sposób kłopotów nie tylko sobie. Właściwie chronić będziecie powierzone wam mienie społeczne.

HENRYK STANČAK

10-LECIE „TULIPANA”

Działki pracownicze są nie tylko formą rekreacji, ale przy dobrym gospodarowaniu również źródłem zaopatrzenia rodziny w witaminy. W bieżącym roku urodzaj był szczególnie obfity i wresznie święto działkowców zamieniło się w prawdziwe święto plonów.

Dzień działkowca był okazją zorganizowania okolicznościowych imprez i spotkań przez wszystkie zarządy pracowniczych ogródków działkowych.

Szczególnie uroczyste świętowali ten dzień posiadacze 33 działek ogrodu pracowniczego kopalni „Moszczenica” — „Tulipana”, który obchodził w tym roku 10-lecie istnienia.

Jubileusz najstarszego pracowniczego ogrodu działkowego w Jastrzębiu uświetniono dwudniową imprezą. Otwarta została wystawa plonów, a wieczorem odbyła się zabawa przy ognisku. (p)

Z ŻYCIA MIASTA

Co cieszy i smuci? ● Rzeczywistość w świetle wskaźników ● Ukłon w stronę fabryk ● Nadal luki w usługach HANDLOWE PRO I CONTRA

Uplynie jeszcze sporo czasu, zanim nadrobione zostaną zaległości w rozwoju infrastruktury Jastrzębia. Ale poczynania inwestorów i wykonawców na tym polu napawają otuchą. Dotyczy to szczególnie sieci handlowej. Warto przypomnieć, że w ostatnich latach miasto nasze wzbogaciło się o duży dzielnicowy ośrodek handlowo-usługowy (ul. Mazowiecka), dwa domy towarowe, dwie apteki i szereg innych placówek w III, IV i V dzielnicach.

Nie ma jednak potrzeby ukrywać faktu, że gęstość sieci punktów handlowych, gastronomicznych i usługowych wciąż jeszcze nie jest proporcjonalna w stosunku do liczby ludności. W świetle obowiązujących wskaźników normatywnych miastu brakuje ogółem ponad trzydzieści osiem tysięcy metrów kwadratowych powierzchni lokali handlowo-usługowych.

Trzeba sobie jasno uświadomić te fakty w aktualnych i jutrzejszych poczynaniach inwestycyjnych preferować na-

leży wykonawstwo najpilniejszych zadań.

A więc w handlowej sieci detalicznej najbardziej jastrzębianom potrzebne są takie placówki, jak: metalowa, motoryzacyjna, dom dziecka, składnica harcerska, z tkaninami dekoracyjnymi, muzyczna, rolnicza, z tworzywami sztucznymi, sanitarnymi i artykułami wodno-kanalizacyjnymi. Sieć gastronomiczna szybko powinna być uzupełniona o bary mleczne, pijalnie soków, lokale o wyższym standardzie, jadalnie i klasycy-

ne piwiarnie. Dotkliwy jest brak również takich punktów usługowych, jak: naprawy sprzętu artykułów gospodarstwa domowego, motoryzacyjne, wulkanizacyjne, krawiectwa lekkiego oraz punkty pralnicze, gorsciarstwa, malarskie i tapicerskie.

Szczególnej troski wymaga w mieście branża usług. Mimo najwyższych w woj. katowickim dochodów ludności — wartość usług przypadająca na jednego jastrzębianina kształtuje się poniżej przeciętnej krajowej i wynosi zaledwie tysiąc czterdzieści złotych w ciągu roku. (p)

Największy wykonawca inwestycji miejskich w Jastrzębiu — Kombinat Budownictwa Ogólnego ROW nadrobił ostatnio zaległości w robotach elewacyjnych.

Tak więc przybywają naszemu miastu nie tylko nowe obiekty, ale i... zarazem ładniejsze. Przykładem są trzy placówki, gdzie ukoń-

ELEWACJE — OZDOBA I OCHRONA

czono już roboty: Przychodnia Rejonowa przy ul. Harcerskiej, pawilon handlowy (ul. Srednicowa) i pawilon (ul. Turystyczna), w którym mieścić się będzie firmowy sklep fabryki dywanów w Kietrze. Znaczenie elewacji nie ogranicza się zresztą do ich funkcji estetycznych, dlatego cieszy fakt nałożenia ich jeszcze przed nastaniem zimowej aury. (E)

AKCJA »WITAMINA«

Jesień jest okresem gospodarskiej kizataniny, gromadzenia zapasów na zimę. Zakłady pracy przychodzą górnikom z maksymalną pomocą: organizują skup ziemniaków, warzyw i owoców. Rokrocznie służba socjalna jastrzębskich kopalń sprowadza kilka tysięcy ton ziemniaków, kilkadziesiąt ton warzyw i owoców.

Sprawnie w tym roku przebiega akcja ziemniaczana. Jak poinformował nas z-ca dyr. d/s pracowniczych kop. „Jastrzębie” — Józef Głab, zakończona ona została już w ostatnich dniach września.

W pozostałych czterech kopalniach akcja przebiega również sprawnie, minęła półme-

tek i wszystko wskazuje na to, że zostanie zakończona wcześniej niż w latach poprzednich. W pierwszej dekadzie października rozpoczęto w kopalni „Moszczenica” sprzedaż owoców i warzyw w ramach akcji „Witamina”. Wzorem lat ubiegłych dostawy będą realizowane na bieżąco w zależności od popytu na poszczególne rodzaje „zielonego” towaru. W pierwszym sondażowym rzucie przewiduje się sprowadzenie około 12 ton owoców i warzyw.

W ubiegłym roku sprowadzono ich około 50 ton. Sprzedaż prowadzona jest w dwu punktach kopalni — w rejonach szybów głównych i zachodnich. (E)

Z SZEWSKĄ PASJĄ

Powiedzenie: „Ogarnięty szewska pasją” — w tym wypadku jest adekwatne do rzeczywistości. W zakładzie szewskim Spółdzielni Usług Wielobranżowych w IV dzielnicy Jastrzębia pracuje się jak w ukropie nawet w godzinach nadliczbowych.

Rozmiar tych usług najle-

ków włącznie z kierownikiem — Tadeuszem Kuleszą (na zdjęciu przy pracy).

Zakład cieszy się dobrą renomą, ale jastrzębianie skarżą się na trudności z naprawą butów produkcji krajowej i z importu. Szewcy tłumaczą ten stan rzeczy brakiem odpowiednich klejów



piej ilustruje fakt, iż w ciągu miesiąca reperuje się tutaj około tysiąca pięciuset par butów i około stu pięćdziesięciu torebek, teczek, aktówek itp. oraz szyje na miarę buty zwykłe i ortopedyczne. A zakład zatrudnia raptem... dwóch rzemieślni-

(„butaprem nie wszystko chwyci”) oraz maszyn do szycia grubych zestawów skórzanych i z tworzyw sztucznych. Mimo tych obiektywnych trudności — pracują ze zdwojoną szewska pasją. (p)

Foto: Jerzy Kamiński

PRZEDSIĘBIORSTWO Z NADZIEJAMI

Gospodarka komunalna jest niewralgiczną sferą egzystencji każdego miasta, lecz szczególnie trudne sprawy mają do rozwiązania miasta budujące się. Znamy wszyscy, jak objawiają się trudności w tej dziedzinie — niekończące się wykopki tworzące swoisty tor przeszkód, kłopoty z zyspami i śmietnikami, przerwy w dostawie prądu i wody, zamknięte drogi i objazdy, zmiany przystanków komunikacji publicznej itp. Jastrzębie ma w tym zakresie szczególnie wielkie potrzeby i trudne do ukrycia zaległości do odrobienia.

Palące są sprawy zagospodarowania terenów osiedli, uporzędkowania małej architektury, a przede wszystkim terenów zielonych — skwerów i parków, a także budowa ulic, chodników, placów itd. Trudno byłoby nawet zamknąć tasiemcowy wykaz tych potrzeb, a przecież każdy dzień przynosić będzie nowe sprawy.

Dla ich rozwiązywania powołano z dniem pierwszego października br. Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki w Jastrzębiu. W jego skład

wchodzi następujące jednostki: Zakład Zieleni, który dysponować będzie 13-milionowym budżetem na realizację swoich zadań w roku 1976, Zakład Ulic i Mostów (12 mln zł), Zakład Oczyszczania, administracja budynków, brigada remontowa i oddział przygotowania dokumentacji. Dyrektorem nowego przedsiębiorstwa został JOACHIM SOBEL.

W trakcie realizacji są już pierwsze zadania, m. in. trwa budowa chodnika z pasem zieleni wzdłuż ul. W. Broniewskiego w dzielnicy Zdrój. Rów nolegieć z chodnikiem przebiegać będzie szerokie pasmo zniwelowanych nieużytków, które jeszcze w tym roku zamienia się w skwer z ławkami i plac do gier sportowych dla dzieci. Roboty te wykonywane są wspólnie z kop. „Moszczenica” i przy pomocy młodzieży szkolnej.

Prowadzone są także roboty niwelacyjne w jarze przy ul. Mazowieckiej, gdzie jeszcze w tym roku po nawiezieniu humusu posadzona zostanie zielen.

Ważną sprawą dla wszystkich mieszkańców miasta jest postępowanie przy ul. Srednicowej. Budowę drugiego jej pasma wstrzymywali dotąd prace przy ciepłociągu i przenoszeniu linii wysokiego napięcia. Na oddanie kolejnego odcinka ul. Srednicowej nie trzeba więc będzie już zbyt długo czekać, bo roboty narazie postępują w szybkim tempie, cieszącym oko każdego obserwatora. (E)

DLA KOGO TO ZBUDOWANO?

Najbardziej ruchliwy przystanek PKS w trzeciej dzielnicy Jastrzębia, w swej tymczasowej postaci nie może zbyt dobrze wywiązywać się z funkcji, które mu przypadło spełniać. Otoczony zwalami gliny i kruszywa, bez zatoki dla autobusów po drugiej stronie jezdni, „ozdobiony” jest na dodatek osobliwym kramikiem „Rożna”. Estetyka całego obiektu składającego się z blaszanego pudła kiosku i stolików, które bardziej przypominają karmiki dla wróbla niż miejsce spoczynku dla ludzi — obraża wymogi najbardziej nawet skromnego konsumenta.

Czyżby Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Przemysłu Gastronomicznego, które swoim szyldem firmuje „rożen”, nie widziało rażącego zaniedbania w wyglądzie swojej placówki? (E)

BOISK PRZYBYWA. ALE...

Wiemy, jak duże znaczenie w rozwoju fizycznym dziecka ma sport. Aby dzieci i młodzież mogły uprawiać różne dyscypliny, buduje się coraz więcej boisk. Przy szkołach jastrzębskich aktualnie jest czternaście boisk do piłki ręcznej, dziesięć do siatkówki i osiem do koszykówki.

Statystyka ta cieszy, ale byłoby jeszcze lepiej, gdyby młodzi jastrzębianie mieli możliwość uprawiania sportu również na ogólnodostępnych boiskach w poszczególnych dzielnicach miasta.

Niestety, pod tym względem sytuacja w naszym mieście jest opłakana. Tym bardziej, że boiska szkolne w godzinach popołudniowych z reguły są zamknięte na cztery spusty. (es)

wykonać betonowe elementy. Kto robi resztę?

W DZIELNICY Zdrój kierowca skody natknął się na osobnika sunącego pijackim ślalomem po środku jezdni. Klakson nie wzruszył pijaka, który zaczął na dodatek podrygiwać przed maską samochodu.

Kierowca szybko wyskoczył z samochodu i zepchnął pijanego do rowu. „Zabieg” został powtórzony. O dziwo, pijany przechodzień zrozumiał „lekcję”. Przynać musimy, że forma „nauki chodzenia” nie spodobała się nam, ale jej efekt był natychmiastowy... (E)

Z ukosa

KUBŁY I... NERWY

Jeśli mówimy o złych warunkach sanitarnych w naszym mieście — przede wszystkim mamy na myśli wadliwie zorganizowaną wywózkę śmieci z bloków mieszkalnych. Temu nikt nie może zaprzeczyć. Kubły są przeważnie źle usytuowane. Wiatr unosi z nich papierki. A fetor, jaki z nich i zsyków rozchodzi się po podwórkach i klatkach schodowych — każe nam... z optymizmem myśleć o wspaniałym rozwoju okazałych kolonii bakterii.

W domach przy ulicy: Krakowskiej, Miodowej, Wielkopolskiej, Śląskiej i innych odór dochodzący ze zsyków już przed drzwiami klatek schodowych, nie mówiąc o korytarzach, jest nie do zniesienia i kojarzy się z obrazami padliny w ostatnim stadium rozkładu. Nikt nie widział aby kiedykolwiek czynione tu były zabiegi aseptyczne.

Przy ul. Krakowskiej, aby „odciążyć” zsywy od lawin śmieci i różnych odpadków ustawiono na chodniku szesnaste blaszanych pojemników, ale akurat tuż pod oknami mieszkań!

Inny przykład. Właściele domków jednorodzinnych wydzierzwiają kubły na śmiecie. Opróżnianie jednego kubła — np. przy ul. Mickiewicza — wynosiło kiedyś 10 teraz już 15 złotych. Należność jest inkasowana bez żadnego pokwitowania ze strony osób wykonujących tę usługę. Każdy dom posiada cztery kubły. Zima, kiedy pali się w kotłach centralnego ogrzewania, pojemnik trzeba konieczne wyprzeć dwa razy w tygodniu, co jak łatwo obliczyć, kosztuje 480 zł miesięcznie. Drogo, ale żeby przynajmniej wywóz śmieci był regularny!

Do licha, nieumiejętność poradzenia sobie z podstawowym wymogiem sanitarnym, jakim jest dobrze zorganizowany w odpowiednim czasie transport śmieci, dowodzi indolencji organizacyjnej ludzi jakiegóż tam brzozy gospodarki komunalnej. Na nic się zda tłumaczenie, że brak samochodów, ludzi, kubłów. Sprawny wywóz śmieci jest obowiązkami ze strony ludzi do tego zaangażowanych. I w imię troski o porządek i zdrowie ludzi — musi być solidnie wypełniony!

Czyż trzeba przypominać, że konsekwencje fatalnych metod wywozu śmieci w wielkim mieście nie tylko rodzą zniecierpliwienie mieszkańców, lecz mogą być żałosnym chorób! (p)

PEDAGODZY TEŻ SIĘ UCZĄ

Stale podnoszenie kwalifikacji zawodowych obowiązuje także nauczycieli. Na różnych wydziałach wyższych uczelni studiuje 75 pedagogów jastrzębskich szkół, z tego 36 rozpoczęło naukę w bieżącym roku.

Przy okazji — grono nauczycieli powiększyło się w tym roku szkolnym o 23 osoby i liczy obecnie 777 pedagogów. (es)

KOLEGIUM UKARAŁO

Dnia 9 lutego 1975 r. Czesław Mazurek wylał zamek w drzwiach piwnicy bloku przy ul. Małopolskiej 109, powodując szkody w wysokości 163 zł. Kolegium d/s Wykroczeń ukarało winnego grzywną w wysokości 2 tys. zł oraz karą dodatkową — zwrotu równowartości wyrządzonej szkody na rzecz KWK „Manifest Lipcowy”.

NASZE PROBLEMY — organ Samorządów Robotniczych kopalni Jastrzębie, Manifest Lipcowy, Moszczenica. Redaguje kolegium. Adres: ul. 22 Lipca 22, Dom Górnika nr I, p. 18, tel 614-21 w. 529-44-330 Jastrzębie. Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Redakcja zastrzega sobie dokonywanie skrótów nadesłanych materiałów. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada. Nr indeksu: 36700. Nakład: 10 000 egzemplarzy. Druki Prasowe Zakładu Graficzne Katowice ul. Liebknechta 22. Zam. nr 3893/75. T-6

Z fotografią na ty

PIONIERZY I PLAŻOWICZE

ją krzewy i drzewa. Ostatnim etapem sukcesji roślinnej jest bór sosnowy — „to jest wszystko, na co stać ubogie siedlisko”.

W taki to sposób każde poprzednie zbiorowisko roślinne przygotowuje warunki dla następnego, a samo ustępuje, zostaje wyparte, nie wytrzymuje walki z gatunkami „wkraczającymi” na teren, który stał się już dla nich przydatny. Co się jednak stanie w przypadku przerwania któregoś ze stadiów sukcesji?



„XXX”
Foto: Stanisław Paćkowski

Roślinność na wydmie jest bardzo nieodporna na przykład na wdeptywanie. Często bywa całkowicie niszczone przez plażowiczów, a odnawianie się jej w tych warunkach jest trudne. Myślę tu o

trawach. Bo gdy zostanie zniszczony las na wydmie, zginie na niej również życie. Naturalna sukcesja już się tam nie powtórzy. Po zniszczeniu drzew zginie również roślinność runa lesnego nie przystosowana do życia na otwartej przestrzeni. Znowu zostanie odkryty goły piasek, ale już piasek ubogi, bez składników mineralnych, które pierwotnie zawierał i na którym nie mogą już żyć te pierwsze, pionierskie trawy.

Opowieść tę — najprawdziwszą z prawdziwych, bo stworzoną przez samą naturę można wieść dalej. Można również jej sens przenieść na „grunt ludzki”. — ot, choćby do Jastrzębia. Mówię o ludziach — pionierach, którzy jak te pionierskie trawy na wydmie, w trudnych warunkach przygotowują podwaliny pod przyszłe, bogatsze życie i o ludziach — plażowiczach, którzy robią wszystko, by zniszczyć te podwaliny. Powstanie bajka z morałem, jak telewizyjna „dobranoc” dla dorosłych. Ewentualnie dokonanie opowieści pozostawiam jednak Miłym Czytelnikom. O pointę tu nie trudno.

Mnie o co innego dzisiaj chodzi. Nadeszła jesień. Pochmurne dni nie sprzyjają fotografowaniu. Wiele długich wieczorów poświęćmy spotkaniom towarzyskim. W gronie przyjaciół będziemy oglądać fotografie z urlopowego czasu. Przyjrzyjmy się im bacznie. I nie tylko dlatego, że są na nich znajomi i znajomym znajomych, piękne dziewczęta i przystojni młodzieńcy. Zwróćmy uwagę na to, co ich otacza. Może wypatrzymy przy ich stopach trawy i ziola. Spróbujmy dostrzec ukryte w nich piękno. Być może, w następnym roku, podczas urlopu będziemy fotografować już nie tylko znajomych. A w Polsce istnieje kilka konkursów fotograficznych, na których fotografie przyrodnicze są w wysokiej cenie, że wspomnę tu tylko o Biennale Fotografii Przyrodniczej organizowanym przez Poznańskie Towarzystwo Fotograficzne (PTF, ul. Paderewskiego 7, 61-770 Poznań) czy Ogólnopolskim Konkursie Fotograficznym pn „Świat, w którym żyjemy” organizowanym co roku przez redakcję miesięcznika „Aura” („Aura” Rynek Główny 25, 31-008 Kraków), który w całości poświęcony jest problemom kształtowania i ochrony naturalnego środowiska człowieka.

Jeżeli potrafimy dostrzec piękno roślin, ich walkę o byt, problemy związane z ich bezmyślnym niszczeniem lub ich ochroną — jeżeli to potrafimy w sposób przemawiający do wyobraźni pokazać na fotografii — sukcesy przysame. I aby nie być gołosłownym, dopowiem tylko, że jastrzębscy fotograficy są czuli na te sprawy, czego dowodem może być Puchar Ministra Leśnictwa oraz Nagroda Wojewody Poznańskiego zdobyta w Poznaniu w 1975 r.

A swoją drogą warto przy okazji podsumować nasz udział jaki mieliśmy w tym roku w pielęgnacji lub w niepostrzeżonym niszczeniu zieleni. Jeżeli bilans wypadnie dodatni — wszystko w porządku. Ale jeśli bilans wypadnie ujemny?...

JAKO

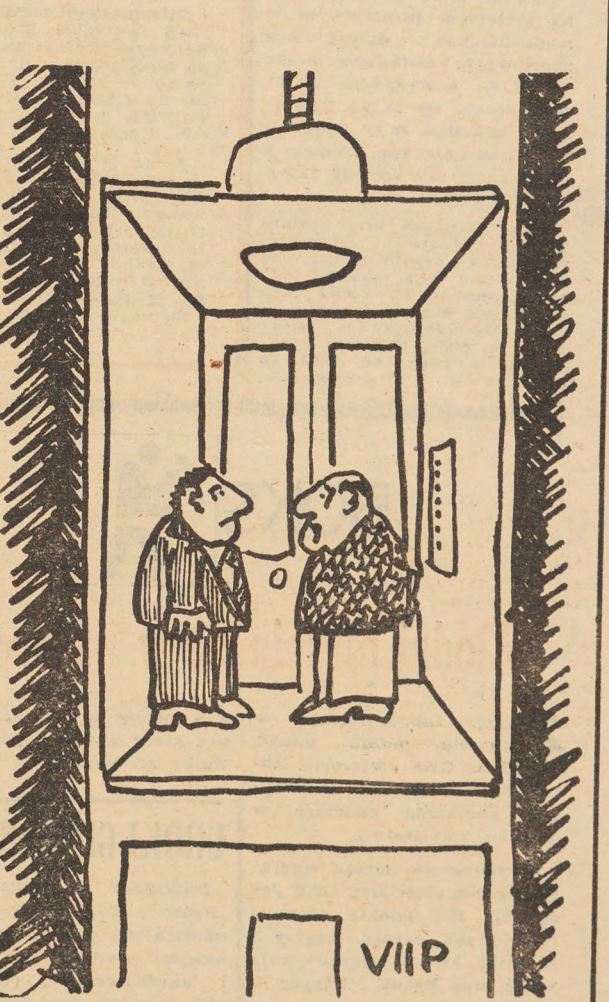
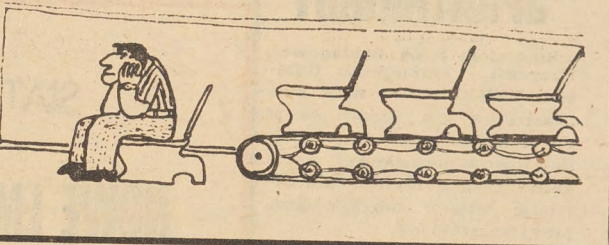
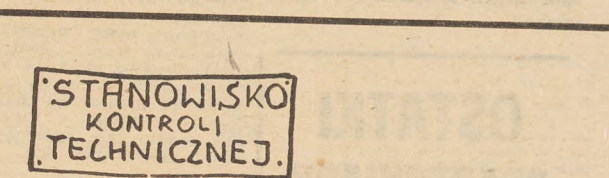
„Naturalne w swej odwiecznej tradycji współzycie człowieka z przyrodą nie tylko zostało postawione przez cywilizację techniczną w stan konfliktu, ale często sprowadzone jest do estetycznej namiastki. Natura stała się dla społeczeństw industrialnych odświętnym plenerem, a człowiek współczesny więcej potrafi odczytać z zapisu iluzyjnego aniżeli zobaczyć samodzielnie. Stąd szukanie sposobów wzmacniania rzeczywistości jej wizerunkiem — „podpierania” fotograficznym obrazem — po to, by rzeczywistość mogła być pełniej odebrana, a konflikt człowiek — natura uwypuklony, zresztą najczęściej dlatego, aby go złagodzić lub zlikwidować”.

Naturalnych zbiorowisk roślinnych w naszym kraju a także w całym cywilizowanym świecie jest już niewiele. Powierzchnie ich nadal się kurczą. Wprawdzie widzimy wokół siebie zielen — lecz są to najczęściej trawniki, ogrody, parki, pola uprawne. Nawet lasy są jednogatunkowe, jednogatunkowe. I tak już przywykliśmy do tego „uporządkowanego” przez nas świata roślin, że razi nas nawet rozkwitły na trawniku mniszek, mleczem zwany pospolicie lub babka na ścieżce w parku.

Nie zawsze jednak taka roślinność, jaka obecnie widzimy wokół siebie, pokrywała ziemię. Niemal wszystkie użytki rolne powstały przecież na miejscu wykarczowanych lasów. A i zboża — żyto, pszenica — były niegdyś trawami. Uprawiane dzisiaj odmiany są wyhodowane sztucznie przez człowieka. Także lasy, choć rosą od niepamiętnych czasów, pojawiły się na miejscu innych zbiorowisk roślinnych.

Zbiorowiska roślinne podlegają bowiem prawu sukcesji. Co to znaczy? Oto przykład, który każdy z nas może zaobserwować.

Piękna nadmorska plaża: czysty, złocisty piasek omywany falami, muszelki — jedne jeszcze całe, inne już pokruszone, rozdrobnione. Piasek jałowy — zdawałoby się — sytki, skrzypiący pod bosymi stopami jak śnieg, co nota bene spotyka się tylko na plażach bałtyckich. Nie ma tu jeszcze żadnych roślin. Ale trochę dalej od brzegu, gdzie nie docierają już fale, „pojawiają się” zwiastuny życia, pierwsze pojedyncze zielone kępy. To początek sukcesji roślinnej. Na tym ruchomym jeszcze podłożu zaczynają wyrastać wysokie, sprężyste trawy, wytrzymujące zasypywanie, przebijające się wielokrotnie na powierzchnię, wiążące korzeniami pojedyncze ziarna piasku. Pierwsze, pionierskie rośliny. Stwarzają one stopniowo warunki dla „osiedlenia się” innych gatunków roślin, bardziej wymagających, mniej odpornych. Jest to jednak wciąż jeszcze jedna tylko „warstwa” roślinności zielono-trawistej — roślinności utrwalającej wydmy, na którą początkowo nieśmiało potem coraz odważniej wkraczają



Zgoda, potrzeba konserwatora, sęk jednak w tym, że to ja nim jestem.



KRAMIK filatelistyczny

BOGACTWO TEMATYCZNE

Dziś ciąg dalszy rozważań o znaczkach radzieckich. Okres II wojny światowej w filatelistyce radzieckiej odznacza się różnorodnością. Pierwszy znaczek poświęcony temu tematowi wydano w sierpniu 1941 roku i zatytułowany został: „Bądź bohaterem”. Grafik trafnie zaakcentował temat, zamieszczając w rysunku żołnierza odchodzącego na front, którego odprowadza matka.

Poczta radziecka w tym okresie nie zaniedbuje również i innych motywów, a mianowicie ukazywania wybitnych ludzi nauki, kultury, odkrywców. Wielkie wydarzenia międzynarodowe również mają od bicie w wydawnictwie poczty ZSRR, jak np. konferencja teherańska.

W tym okresie ukazują się po raz pierwszy znaczki stanowiące zupełnie nowy temat. Są to znaczki przedstawiające odznaczenia radzieckie. Powojenne wydania charakteryzują się tematami związa-

nyymi z odbudowa kraju. Inne pozycje ukazują piękno krajozrazu, uzdrowiska, kurorty. Na szczególną uwagę zasługują znaczki oraz blok czteroznaczkowy wydany z okazji 800-lecia Moskwy. Jego cena według cennika PPF-Ruch wynosi 300 zł. Cenniejszą pozycją są dwa bloki wydane w 1949 roku z okazji 25 rocznicy śmierci W. Lenina. Wydano również blok w formie cietej, który wyceniono na 3.200 złotych.

Obok już omawianych tematów dochodzi nowy, obecnie bardzo modny, a mianowicie malarstwo.

Na koniec jednak pozostawiam temat, który jako jedyny w swoim rodzaju zapoczątkowany był właśnie przez pocztę ZSRR — KOSMOS. Na przełomie listopada i grudnia 1957 roku poczta radziecka wydała dwa znaczki o jednakowym nominale 40 kop. i jedynakowym rysunku poświęconym wystąpieniu pierwszego sputnika Ziemi.

ANDRZEJ KARWACKI

FRASZKI

SKRUCHA SATYRYKA

Niekroć bywał w świątyni gdzie dzierżawił ławę... przyklekał w pokorze ducha na swe kolano. Prawe!

WSPÓLCZESNEJ KLEOPATRZE

By Two piękność w wartość rosła, więc prócz mleka mniej — i ośla

Propo n u j e m y

PRZEŁĘCZ SAIMOPOLSKA

Przełęcz ta na wysokości 934 metrów, od stojącego tam krzyża zwana także popularnie Białym Krzyżem, znajduje się w grzbiecie Skrzyżne — Barania Góra. Nie jest najniższym przejściem z zachodu na wschód (niższa jest przełęcz Karkoszczonek), ale jest ważnym szlakiem i wzeźmem przejściem turystycznym z Szczyrku do Wisły i okolicznych wzniesień. Przebiega tam szosa Wisła — Szczyrk obfitująca w liczne serpentyny, która w okresie letnim kursują autobusy PKS a roztaczające się z przełęczy wspaniałe widoki sośnie wynagradzają trudy dojścia.

Osobliwość przyrodniczą przełęczy jest Jaskinia Salmopolska, położona od strony Malinki.

Dojścia szlakami turystycznymi:

1. Ze schroniska pod Klimczokiem — znaki czerwone około 3 godzin
2. Z Brennej przez Kotarz — znaki niebieskie, od grzbietu Kotarza znaki czerwone, około 2,5 godzin.
3. Z Brennej przez Stary Groń — znaki czarne, około 3 godzin.
4. Z Brennej przez Karkoszczonek — znaki żółte, a od Karkoszczonek znaki czerwone, około 2,5 godzin.
5. Ze Szczyrku Górnego — znaki żółte, około 1,5 godzin.
6. Z Wisły — Nowa Osada przez Smerekowice — znaki zielone, około 3 godzin. (ph)

Ognisko wiedzy i radości

Jak poszerzyć pozaszkolne zainteresowania młodzieży i równocześnie zapewnić jej możliwość zorganizowanego spędzenia wolnego czasu? Problem nie jest w ogóle blady. Dlatego władze szkolne Jastrzębia utworzyły specjalne ognisko pracy pozaszkolnej.

Mieści się ono przy Szkole Podstawowej nr 9. Zajęcia prowadzone są w następują-

cych zespołach zainteresowań: teatralnych, sportowych, tanecznych, wokalnych, a także gospodarstwa domowego.

Swa działalnością ośrodek obejmuje dzieci tylko z kilku szkół. Dlatego też w przyszłym roku powstanie druga tego typu placówka. Dzieci i młodzież z niecierpliwością oczekują jej otwarcia. (es)

MKKFiT rozpoczął działalność

Ostatnio w naszym mieście rozpoczął działalność Miejski Komitet Kultury Fizycznej i Turystyki, który jest organem koordynującym działalność wszystkich ogniw sportu wycieczkowego i masowego, turystyki i rekreacji.

Przewodniczącym został inż. Wacław Ciepłak. W pierwszej kolejności opracowany zostanie kompleksowy program rozwoju sportu, turystyki i wypoczynku w mieście na lata 1978-1980 oraz ustalą się zasady koordynowania działalności wycieczkowej, w której rolę wiodącą pełni GKS Jastrzębie. (a)

„Jastrzęb” dla krzepy

Hala Sportowo-Widowiskowa w Jastrzębiu wzbogaciła się ostatnio o niespotykane dotąd na krajowych arenach sportowych urządzenie — „Jastrzęb”.

Jest to połączenie szesnastu różnych przyrządów gimnastycznych służących do ćwiczeń siłowych i sprawnościowych, zestawionych tak, aby wszystkie partie mięśni ćwiczącego były kolejno wystawione na próbę. Urządzenie wykonane przez warsztat mechaniczny kop. „Jastrzębie” służyć będzie na razie zawodnikom GKS, z chwilą zaś oddania do użytku gabinetu odnowy korzystać z niego będzie mogło całe społeczeństwo miasta Jastrzębie. (fz)

OSTATKI SPARTAKIADY

Staraniem Rady Zakładowej, Dyrekcji i Terenowego Ogniska TKKF „Filar” przy kop. „Jastrzębie” w dniach od 27 do 31 października br. w Hali Sportowo-Widowiskowej rozegrane zostaną ostatnie konkurencje letniej, międzyoddziałowej spartakiady.

Zostanie ona przeprowadzona systemem turniejowym w następujących dyscyplinach sportowych: siatkówka męska (27-28.10), koszykówka (29.10), piłka ręczna (30-31.10). W pierwszej dekadzie m-ca listopada br. na basenie kop. „Moszczenica” rozegrane zostaną zawody w pływaniu.

Skoro jesteśmy przy problematyce sportu i rekreacji pragniemy poinformować, że pracownicy kop. „Jastrzębie” — członkowie TO TKKF „Filar” mogą korzystać z basenu kop. „Moszczenica” w każdą środę w godz. 17.45 do 19.00 i piątek w godz. od 19.00 do 20.15. (fz)

W dniu 12 bm. przeprowadzone zostały otwarte Mistrzostwa Klubowe Płetwonurków GYC „Delfin” zorganizowane przez sekcję LOK przy kopalni „Moszczenica” z okazji Dnia Wojska Polskiego.

Zawody rozegrano w konkurencji płetwobójstwa mężczyzn i czterobójstwa kobiet.

MISTRZOSTWA PŁETWONURKÓW

Mistrzem klubu został Adam Molinek, wicemistrzem Ryszard Rać. Mistrzostwo klubu w kategorii kobiet zdobyła Małgorzata Wacińska, która uzyskała również I klasę sportową w konkurencji 23 m pod wodą (czas 0.12,9 min.).

Startujący gościnnie zawodnik Klubu Nurkowania Swoobodnego „Mors” Bytom Roman Bartkowiak ustanowił rekord Śląska w konkurencji 50 m pod wodą (czas 0.23,9 min.). Ponadto 9 zawodników i zawodniczek uzyskało II i III klasy sportowe. (a)

SIATKÓWKA



NOWE EMOCJE POD SIATKĄ

Osiemnastego października rozpoczynają sezon siatkarski GKS Jastrzębie, którzy, jak wiadomo, zdobyli awans do ligi okręgowej. Beniaminek pod wodzą trenera mgr Stefana Muellera starannie szlifuje formę i wszystko wskazuje na to, że w rozpoczynającym się sezonie nie będzie należał do dostarczyciela punktów. Przeciwnie — sadzimy, że siatkarsze postarają się odegrać czołową rolę w nowej edycji rozgrywek.

A oto terminarz rozgrywek pierwszej rundy spotkań: (18. 10. 75) — GKS Jastrzębie — Baildon Katowice, (19. 10. 75) — GKS — Warta Zawiercie, (28. 10. 75) — BBS Włocławek — GKS, (8. 11. 75) — Olimpia Golezów — GKS, (9. 11. 75) — KS Cieszyń — GKS, (22. 11. 75) — GKS — Górnik II Kazimierz, (23. 11. 75) — GKS — RKS II Grodziec, (6. 12. 75) — GKS — SZS AZS Gliwice, (7. 12. 75) — GKS — SZS OZS Katowice, (20. 12. 75) — Górnik Niwka — GKS, (21. 12. 75) — Górnik II Siem. — GKS.

Mecze u siebie godz. 18 (sobota) godz. 10 (niedziela). (b)

Mimo, że jesienna aura coraz częściej rączy nas zimnem i chłodem, na arenach sportowych temperatura ciągle wzrasta. W wielu dyscyplinach sportowych dochodzi do decydujących rozgrywek, inne zaś sposobą się do walki o mistrzowskie laury.

Największe emocje tej jesieni przeżywać będą sympatycy boks. Pierwszy zespół GKS Jastrzębie po bezprzykładnych sukcesach w pierwszej rundzie rozgrywek, zapewnił już sobie prymat w grupie I i prawo udziału w turnieju eliminacyjnym o wejście do ekstraklas państwowej. Turniej ten rozegrany zostanie w dniach od 11-14 grudnia br. i elektryzuje z pewnością cały światek pięściarski.

Równie atrakcyjnie przedstawia się jesienny kalendarz piłkarzy. Oprócz decydujących spotkań rundy jesiennej o mistrzostwo ligi okręgowej, klas niższych juniorów i trampkarzy GKS Jastrzębie będzie gospodarzem meczu z Legią Warszawa rozgrywanego w 1/8 Pucharu Polski. Do tego dochodzą jeszcze spotkania nowej edycji roz-

grywek o te cenne trofeum. Sportowa jesień przynosi nam również wiele interesujących wydarzeń w tenisie stołowym i hokeju na lodzie. Tenisiści stołowi po wygraniu pierwszych czterech spotkań o

że zakwalifikują się do ostatecznych rozgrywek o awans do I ligi.

Na brak atrakcji nie będą narzekali sympatycy siatkówki. Do walki o mistrzowskie punkty niebawem wystartują siatkarki i siatkarze, a zespoły najmłodszych adeptów tej pięknej dyscypliny sportowej już rozegrali pierwsze mecze. Wyniki dotychczas rozegranych przez zespół żeński i męski spotkań sparingowych wskazują na dobre wyniki w rozgrywkach o mistrzostwo III ligi, a być może również awans do wyższej klasy rozgrywkowej.

Kalendarz sportowej jesieni przewiduje również szereg atrakcyjnych turniejów w dżudo, w których udział, oby z coraz większymi sukcesami, będą brali zawodnicy GKS Jastrzębie.

Uzupełnieniem wspomnianych wydarzeń sportowych będą imprezy sportowo-rekreacyjne m. in. zakończenie spartakiady zakładowej KWK „Jastrzębie” w takich dyscyplinach jak: siatkówka, koszykówka, piłka ręczna i pływanie. (fz)

SPORTOWA JESIEŃ

mistrzostwo II ligi zdają się być na najlepszej drodze do odzyskania utraconego w ubiegłych rozgrywkach miejsca w ekstraklasie. Z uwagą będziemy też śledzić ich występy na ogólnopolskich turniejach klasyfikacyjnych.

Po latach tułaczki nareszcie na własnym lodowisku walczyć będą o mistrzostwo II ligi hokeiści i być mo-

Od feralnej „13” do olimpijskich nadziei

Choć było trochę pompy, przybyli oficjele, przecieciu uroczyste wstęgi — to jednak otworem podwoi Szkoły Podstawowej nr 13 nie towarzyszyła taka publiczność, na jakie to wydarzenie w zy-

ciu oświatowym Jastrzębia sąstuguje.

Jest to bowiem nie tylko w Jastrzębiu, lecz w całym Rybnickim Okręgu Węglowym szkoła, która jest przygotowana do nauczania o specjalistycznym profilu sportowym. Otwiera to niejako nową kartę w szkolnictwie miasta, kojarzoną ze wzrostem kultury fizycznej wśród młodych jastrzębian.

Nuta optymizmu zadźwięczała również w kolach wycieczkowego ruchu sportowego, które w wychowankach tej szkoły widzą przyszłe zastępy sportowych kadr instruktorskich i trenerskich i być może, także przyszłych mistrzów bieżni i różnych gier sportowych.

PIERWSZY REKORD...

Jeszcze dzieci nie oswoiły się na dobre z atmosferą klas, a placówka ta już może mówić o posiadaniu rekordu: została wybudowana w ciągu dziesięciu miesięcy!

Garść informacji o obiektach szkolnych.

Jest sala z kompletem przyrządów gimnastycznych i możliwością rozgrywania meczów koszykówki i siatkówki. Na wolnym powietrzu — trawiasta płyta do piłki ręcznej, boiska do koszykówki, siatkówki, skocznie, bieżnia, rzutnie i polana gimnastyczna do ćwiczeń przyrządowych na wolnym powietrzu, a zimą gawka na asfaltowym podłożu.

...RAŻĄCA USTERKA

Niestety, projektanci nie uchronili tego obiektu od istotnych usterek. Jak można było w szkole o specjalności sportowej wybudować salę gimnastyczną nie pełnowymiarową o powierzchni 18 x 10 m zamiast

24 x 12 m?! W rezultacie Jastrzębie nadal będzie dysponować tylko jedną pełnowymiarową salą gimnastyczną (w I Liceum Ogólnokształcącym). Dziwi również brak basenu kąpielowego. A więc upowszechnienie sportu pływackiego wśród dzieci i młodzieży (w 1980 r. szkoła przekształci się w liceum) — najbardziej chyba z punktu widzenia sprawności fizycznej korzystnego ćwiczenia dla młodych organizmów — będzie kuleć w tej szkole. Brakuje także boiska do piłki nożnej.

Są to niepowetowane szkody z punktu widzenia dydaktyki. Trudno je będzie zniwelować nawet najambitniejszymi poczynaniami organizacyjnymi.

Dwudziestu nauczycieli „trzy nastki” rozpoczęło we wrześniu lekcje. Wkrótce uczniowie klas „profilowanych sportowo” (określenie z oświatowego żargonu) będą mieć tygodniowo sześć godzin zajęć w — nawiązując się na specjalizację w gimnastyce, lekkoatletyce i grach zespołowych.

W ZDROWYM CIELE ZDROWY DUCH

Jak przystało na szkołę kładącą szczególny nacisk na wyrobienie sprawności fizycznej u swoich uczniów — zadziernięto ścisłą współpracę ze Związkiem Harcerstwa Polskiego. Każda klasa stanowi zarazem samorządnością uczniów, a wychowawcy klas są opiekunami drużyn ZHP. Jest to nowość w jastrzębskich szkołach, bardzo przychylnie przyjęta przez rodziców, gdyż zajęcia harcerskie pozwalają uczestniczyć dzieciom — pod fachową opieką — w pożytecznie zorganizowanym czasie wolnym od nauki.

Zyczymy wszystkim zainteresowanym, aby Szkoła Podstawowa nr 13 nie była feralną i w swych najmielszych marnieniach, jako szkoła sportowa mierzyła w... olimpijskie laury swoich wychowanków! (p)

BOKS



Młodzi pięściarze w natarciu

Z okazji Dnia Górnika w Ostrawie gościli młodzi pięściarze GKS Jastrzębie. Rozegrali oni tam dwa towarzyskie spotkania odnosząc w obydwu zwycięstwa.

W pierwszym meczu wygranym przez pięściarzy GKS Jastrzębie 10:2 punkty zdobyli: Holodowski, Jasnos, Bogacz i Ribinski, którzy wygrali swoje walki oraz Kszuk i Langer — uzyskali remisy.

W drugim spotkaniu na terenie CSRS juniorzy GKS Jastrzębie również odnieśli zwycięstwo, tym razem w stosunku 9:3. Punkty dla górników z Jastrzębia zdobyli: Szorkin, Kszuk, Holodowski i Bogacz oraz Langer, który walkę zremisował.

W pierwszym meczu o mistrzostwo ligi juniorów pięściarze GKS Jastrzębie pokonali na własnym ringu juniorów Górnika Radlin 15:5. Sensacją tego spotkania było zwycięstwo reprezentanta GKS Szweczyka nad mistrzem Polski juniorów wagi muszej Raubo z Górnika Radlin. Punkty dla zwycięskiego zespołu zdobyli: Szweczyk, Szorkin, Kszuk, Langer, Jasnos, Górnicz za zwycięstwa oraz

debiutujący w zespole Rybiński, który w wadze półciężkiej walkę zremisował.

UROKI GIMNASTYKI

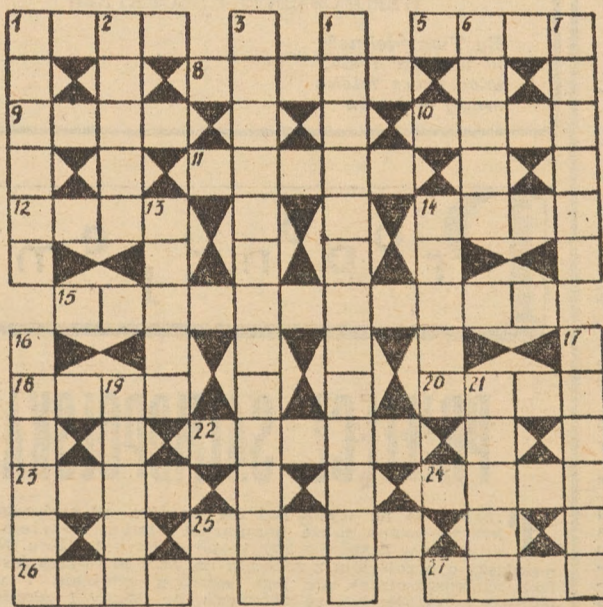
Nakładem Wydawnictwa „Sport i Turystyka” ostatnio ukazała się publikacja „Gimnastyka sportowa, artystyczna i akrobatyczna” (Warszawa 1975, str. 100. Cena zł 12), poświęcona niezwykle szlachetnej i pięknej dyscyplinie, jaką jest gimnastyka.

Stanowi ona kolejną pozycję z cyklu „Biblioteka Szkolnego Klubu Sportowego” i swym zakresem obejmuje całokształt spraw związanych z popularyzacją i uprawianiem wszystkich rodzajów gimnastyki, a więc sportowej, akrobatycznej i artystycznej.

Książka zawiera szereg praktycznych uwag odnośnie formy organizowania najprostszyc gier i zabaw dla dziewcząt i chłopców z uwzględnieniem stopnia trudności, a także tabelki treningowe uzupełnione dowcipnymi ilustracjami.

Mamy nadzieję, że publikacja szybko trafi do najbardziej zainteresowanych, w pierwszym zaś rzędzie do nauczycieli w w szkołach. (fz)

KRZYŻÓWKA NR 21



Znaczenie wyrazów
POZIOMO: 1 — tylna część szyi, 5 — stary doświadczony marynarz, 8 — najlepszy zawodnik w danej dziedzinie sportu, 9 — kolce przytwierdzone do butów taternika, 10 — odpowiednia nie tylko w górach, 11 — rodzaj gwoździa, 12 — jednostka wagi, 14 — dekolt w sukniach w kształcie kwadratu, 15 — utwory dramatyczne o treści sentymentalnej, 18 — grecki bóg wojny, 20 — jeden z muszkieterów, 22 — ptak nocny, koczujący, 23 — drugi syn Adama i Ewy, 24 — rzeka we Włoszech, 25 — używana jest

do ochrony przedmiotów zależnych przed rdzewieniem, 26 — w teście urzędnika, 27 — rybie jaja.

PIONOWO: 1 — powóz panicza, 2 — drapieznik morski, 3 — dowód, pokwitowanie, 4 — nieunikniona przyszłość, 6 — stężenie, 7 — zmartwienie, tarapaty, 13 — zbiór map, 14 — niepowodzenie, fiasko, 16 — może być np.: wojenna, lub produkcyjna, 17 — fabuła utworu literackiego, 19 — wybrany król do czasu koronacji, 21 — dawna gra w karty.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 20

Poziomo: 1 — Rudkowski, 8 — Inter, 11 — tarka, 12 — kształt, 14 — opat, 15 — mapa, 16 — osika, 17 — Oran, 19 — atar, 21 — sierota, 24 — astat, 25 — zaraz, 26 — waltornia.
Pionowo: 2 — Uska, 3 — kurz, 4 — wata, 5 — karta, 6 — hipopotam, 7 — parafraza, 9 — Estonia, 11 — Alma-Ata, 13 — trier, 18 — astma, 20 — targi, 22 — etat, 23 — ozór.